PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 64 (7811)
17. III. 1969 r.
PONIEDZIAŁEK
4 strony CENA 50 gr
NAKŁAD: 600.940 egz.

KATOWICE
SOSNOWIEC
CZĘSTOCHOWA
BYTOM
GLIWICE
RYBNIK

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Doradczy Komitet Polityczny państw-stron Układu Warszawskiego rozpoczyna dziś obrady w Budapeszcie

Tow. Władysław Gomułka na czele delegacji PRL

BUDAPESZT (PAP)

W niedzielę w godzinach popołudniowych przybyła do Budapesztu delegacja PRL na posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Delegacji przewodniczy I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — **Władysław Gomułka.**

W skład delegacji wchodzą: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz**, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Zenon Kliszko**, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — **Stefan Jędrychowski**, członek KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. broni **Wojciech Jaruzelski**, członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych — **Adam Kruczkowski**, zastępca członka KC PZPR, wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego WP — gen. dyw. **Bolesław Chocha.**

Na lotnisku Ferihegy delegację polską witali: pierwszy sekretarz KC WSPR — **Janos Kadar**, premier **Jenoe Fock**, członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR — **Zoltan Komocsin**, członek Biura Politycznego — **Istvan Szirmai**, minister obrony narodowej, gen. **Lajos Czinege**, pierwszy zastępca ministra obrony narodowej, szef sztabu generalnego Armii Węgierskiej — gen. **Karoly Csemi**, wiceminister spraw zagranicznych — **Karoly Erdely.**

Powitanie delegacji radzieckiej

BUDAPESZT (PAP)

W niedzielę przybyła również do Budapesztu delegacja radziecka. W skład delegacji wchodzą: sekretarz generalny KC KPZR **L. Breżniew** (przewodniczący delegacji), przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **A. N. Kosygin**, sekretarz KC KPZR **K. F. Katuszew**, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego **A. A. Greczko**, minister spraw zagranicznych ZSRR **A. A. Gromyko** oraz kierownik wydziału KC KPZR **K. W. Rusakow.**

Na dworcu w Budapeszcie delegację radziecką witali: I sekretarz KC WSPR **Janos Kadar**, przewodniczący Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego **Jenoe Fock**, członek Biura Politycznego i sekretarz KC WSPR **Zoltan Komocsin**, minister obrony WRL, generał **Lajos Czinege.** Obecny był personel dyplomatyczny ambasady ZSRR w Węgierskiej Republice Ludowej.

Tym samym pociągiem przybyli do Budapesztu dowódca naczelny Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego — pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR marszałek Związku Radzieckiego **I. I. Jakubowski** oraz szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, generał armii **S. M. Sztemienko.**

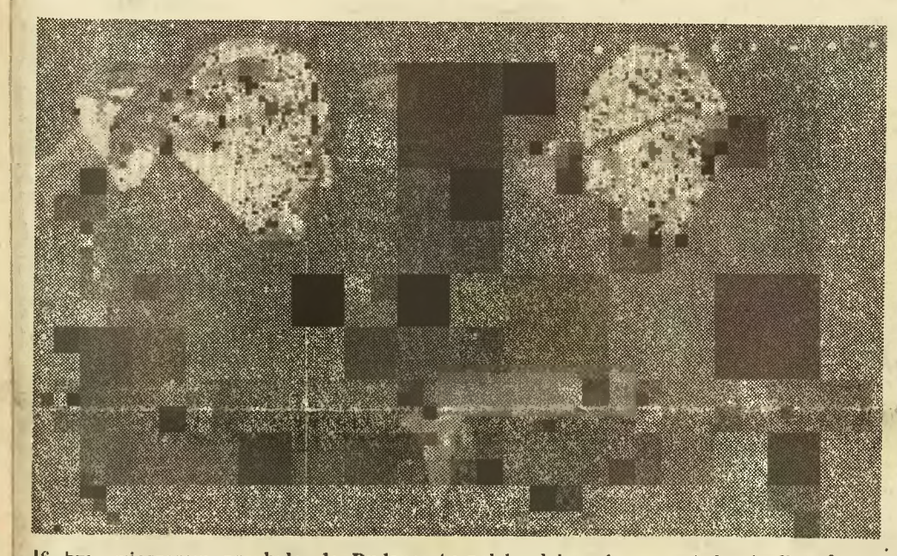

16 bm. wieczorem przybyła do Budapesztu polska delegacja na posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego. Na zdjęciu: I sekretarz KC WSPR Janos Kadar wita Władysława Gomułkę. CAF—PI—telefoto

(*Relacje z przybycia dalszych delegacji — zamieszczamy na str. 2*)

Do Moskwy przybywają delegacje bratnich partii

MOSKWA (PAP)

Do Moskwy w dalszym ciągu przybywają przedstawiciele bratnich partii, którzy wezmą udział w posiedzeniach grupy roboczej i komisji, przygotowującej dokumenty na Międzynarodową Naradę Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Przybyły już delegacje: Komunistycznej Partii Australii, Partii Socjalistycznej Awangardy Algierii, Brazylijskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Chile, Dominikańskiej Partii Komunistycznej, Irlandzkiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Irlandii Północnej, Komunistycznej Partii Luksemburga, Komunistycznej Partii Puerto Rico, Komunistycznej Partii Republiki Południowej Afryki, Tunezyjskiej Partii Komunistycznej.

Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej — 20 bm.

20 bm. (czwartek) odbędzie się w Katowicach sesja zwyczajna Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawy związane z przeprowadzeniem wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych, w tym — powołanie okręgowych komisji wyborczych do Sejmu PRL, oraz powiatowych i miejskich (w miastach stanowiących powiaty) komisji wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych.

Sesja poświęcona będzie również m. in. uchwaleniu szczegółowego planu regionalnego Częstochowskiego Okręgu Przemysłowego w okresie do 1985 r.

W sprawach organizacyjnych radni zapoznają się m. in. ze sprawozdaniami z przebiegu realizacji uchwał WRN: w sprawie stanu i kierunków dalszego rozwoju drobnej wytwórczości łącznie z usługami, oraz w sprawie stanu i perspektyw rozwoju lecznictwa otwartego w woj. katowickim.

TARGI KRAJOWE »WIOSNA-69« — OTWARTE

POZNAŃ (PAP)

W niedzielę otwarte zostały w Poznaniu Wiosenne Targi Krajowe. Na targach tych producenci wyrobów rynkowych oferują do sprzedaży na II półrocze br. towary wartości blisko 34 mld zł.

W niedzielę Targi Krajowe zwiedzili wicepremier **Eugeniusz Szyr**, ministrowie przemysłu lekkiego — **Tadeusz Kunicki**, handlu wewnętrznego — **Edward Sznajder** i przedstawiciele kierownictwa organizacji handlowych.

Od specjalnego wysłannika „Trybuny Robotniczej"

Otwarte w dniu wczorajszym XXIII Krajowe Targi „Wiosna - 69" w Poznaniu mają już 12-letnią tradycję. Obecna ekspozycja użytkowana jest na 65 tys. m. kw., a oferta targowa sięga 33,7 miliarda złotych!

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Rada Państwa powołała państwową oraz wojewódzkie i miejskie komisje wyborcze

1 czerwca br. - wybory do Sejmu i rad narodowych

Utworzenie okręgów wyborczych

WARSZAWA (PAP)

NA posiedzeniu w dniu 14 bm. Rada Państwa zarządziła wybory do Sejmu PRL i do rad narodowych, wyznaczając ich datę na niedzielę 1 czerwca 1969 r.

Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą w następującym składzie:

Przewodniczący — **Zbigniew Resich**, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, profesor Uniwersytetu Warszawskiego; zastępcy przewodniczącego — **Bolesław Podedworny** — wiceprezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, **Jan Karol Wende** — wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, wicemarszałek Sejmu; sekretarz — **Edward Babiuch**, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

Członkowie: **Edmund Boratyński** — szef kancelarii Rady Państwa, **Andrzej Borodziik** — inżynier, przewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poseł na Sejm, **Mieczysław Klimaszewski** — zastępca przewodniczącego Rady Państwa, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, **Antoni Korzycki** — przewodniczący Rady CRS „Samopomoc Chłopska", poseł na Sejm, **Bronisław Miczajka** — górnik kopalni „Rymer" w Rybniku, **Maria Milczarek** — przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu, **Tadeusz Sokolnicki** — rolnik ze wsi Błędowo, pow. Pułtusk, prezes Kółka Rolniczego, **Irena Sroczyńska** — sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych, poseł na Sejm, **Jerzy Starościak** — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **Franciszek Szczerbal** — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, poseł na Sejm, **Stanisław Tomaszewski** — sekretarz generalny Centralnego Związku Kółek Rolniczych, poseł na Sejm, **Andrzej Zabiński** — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej, poseł na Sejm.

Rada Państwa podzieliła obszar państwa na 80 okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu oraz ustaliła liczbę posłów wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych.

Rada Państwa ustaliła liczbę członków wojewódzkich rad narodowych i miejskich rad narodowych w miastach wyłączonych z województw w granicach od 80 do 150.

Rada Państwa powołała Wojewódzkie Komisje Wyborcze oraz Miejskie Komisje Wyborcze w miastach wyłączonych z województw.

Rada Państwa utworzyła 364 okręgi wyborcze dla wyboru wojewódzkich rad narodowych i 108 okręgów wyborczych dla wyboru miejskich rad narodowych w miastach wyłączonych z województw oraz ustaliła liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych.

• • •

Rada Państwa mianowała Tadeusza Gede ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Rada Państwa wybrała **Jana Wasilewskiego** na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 16 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych 47 osobom. M. in. tytuły profesorów nadzwyczajnych otrzymali **Marian Sośnierz** i **Wacław Kuśnierczyk** — docenci Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.

Zadania nauki, techniki i przemysłu - tematem I Krajowego Sympozjum w Katowicach

Wszystkie środki dla ochrony przed szkodami górniczymi

(Informacja własna)

W sobotę zakończyło się w Katowicach pierwsze, krajowe Sympozjum na temat ochrony powierzchni przed szkodami górniczymi. W Sympozjum, którego organizatorami byli: Zarząd Główny SITG i Komisja do spraw Ochrony Powierzchni przed Szkodami Górniczymi przy Wyższym Urzędzie Górniczym, uczestniczyło około 500 praktyków i teoretyków ze wszystkich przemysłów dobywających kopaliny użyteczne, jak również z instytutów naukowo - badawczych, wyższych uczelni technicznych, instytucji i urzędów związanych z górnictwem.

W obradach Sympozjum uczestniczyli: członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach tow. **Jerzy Ziętek**, minister górnictwa i energetyki mgr inż. **Jan Mitręga**, podsekretarze stanu: górnictwa i energetyki — prof. inż. **Marcin Borecki**, przemysłu ciężkiego — inż. **Ryszard Trzcionka**, leśnictwa i przemysłu drzewnego — prof. inż. **Tadeusz Molenda**, kierownik Wydziału Węglowego KW PZPR tow. **Gerard Kroczek**, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. **Stanisław Kiermaszek**, prezes Wyższego Urzędu Górniczego mgr inż. **Edmund Grabowski**, dyrektorzy zjednoczeń, instytutów, pracownicy nauki.

W dniu zakończenia Sympozjum, głos zabrał Jerzy Ziętek.

Działalność górnicza przysparzająca gospodarce narodowej olbrzymich korzyści — stwierdził tow. Jerzy Ziętek — wywołuje jednak również szereg ujemnych skutków nieobojętnych dla tej gospodarki. Województwo katowickie jest szczególnie zainteresowane w postępie prac związanych z rozpoznawaniem skutków działalności górniczej. Wynika to z faktu skupienia tak dużej ilości przedsiębiorstw górniczych na stosunkowo niewielkim obszarze a wyraża się przede wszystkim ujemnym oddziaływaniem na urządzenia i obiekty szczególnie zaś na budynki oraz drogi, przewody wodno-kanalizacyjne, gazowe itp.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wenezuela:

100 osób zginęło w katastrofie lotniczej

PARYŻ — LONDYN (PAP)

Katastrofa samolotu pasażerskiego wenezuelskich linii lotniczych, który eksplodował i spadł na ziemię 2 minuty po starcie w Maracaibo, spowodowała śmierć ponad 100 osób.

Szczątki maszyny, na której pokładzie znajdowało się 84 pasażerów i 10 członków załogi spadły na przedmieścia Maracaibo. Według pierwszych informacji, co najmniej 8 mieszkańców zginęło, a wiele osób odniosło rany. Płonące szczątki wywołały wiele pożarów.

Przyczyna katastrofy nie jest na razie znana.

Proces załogi „Lakonii"

LONDYN (PAP)

Na wyspie Skyros na Morzu Egejskim rozpoczął się w sobotę wielokrotnie odkładany proces, który wyświetlić ma okoliczności zatonięcia luksusowego parowca greckiego „Lakonia".

„Lakonia" wypłynęła 21 grudnia 1963 r. z Southampton na Maderę. Około 180 mil morskich na północ od wyspy na statku wybuchł pożar i „Lakonia" poszła na dno. W katastrofie tej poniosło śmierć 121 pasażerów i członków załogi.

Oskarżonych jest 7 oficerów, w tym kapitan statku Matthews Zarkis, którym zarzuca się, iż przez niedbalstwo ponoszą współodpowiedzialność za to, że w czasie katastrofy nie zdołano uratować więcej ludzi.

Oświadczenie rządu radzieckiego

Nowa bezczelna prowokacja zbrojna władz chińskich

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu ZSRR skierowane do rządu Chińskiej Republiki Ludowej w związku z nowymi bezczelnymi prowokacjami zbrojnymi władz chińskich, dokonanymi w dniach 14 i 15 marca w strefie wyspy Damańskij.

W dniu 14 marca o godz. 11.15, według czasu moskiewskiego — stwierdza rząd ZSRR — grupa uzbrojonych żołnierzy chińskich podjęła nową próbę wtargnięcia na terytorium radzieckie — na wyspę Damańskij, na rzece Ussuri.

Następnego dnia — 15 marca — liczny oddział uzbrojonych żołnierzy chińskich, przy poparciu dział artyleryjskich i miotaczy min, zaatakował żołnierzy radzieckiej straży granicznej i strzegących wyspy, w wyniku czego są zabici i ranni.

Podjęto odpowiednie kroki i prowokatorzy zostali wyparci z wyspy. Ta nowa bezczelna prowokacja zbrojna władz chińskich jest brzemienna w poważne następstwa.

Jednocześnie władze chińskie wzmagają histerię antyradziecką wokół nie uzasadnionych i agresywnych roszczeń terytorialnych, usiłując stworzyć podstawy do nowego zaostrzenia napięcia w radziecko - chińskich stosunkach międzypaństwowych. Wypaczając bezczelnie fakty, władze chińskie podejmują próby uniknięcia odpowiedzialności za z góry zaplanowane i zorganizowane awantury na granicy radziecko-chińskiej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Atak w rejonie rzeki Ussuri

MOSKWA (PAP)

„Radzieccy żołnierze ochrony pogranicza będą nadal nieugięcie strzec i bronić granicy państwowej ZSRR" — oświadczył gen.-major Wasilij Łobanow. Dowódca wojsk ochrony pogranicza w okręgu nad Oceanem Spokojnym podał dziennikarzom szczegóły o chińskiej prowokacji zbrojnej w dniach 14 i 15 marca w rejonie radzieckiej wyspy Damańskij na rzece Ussuri.

14 marca uzbrojeni żołnierze chińscy przedostawali się grupami na wyspę, usiłując zagarnąć tę część terytorium radzieckiego. Gen. Łobanow powiedział, że odparli ich żołnierze ochrony pogranicza, którymi dowodzili oficerowie Leonow i Janszyn.

15 marca o godz. 9.45 czasu lokalnego liczny oddział żołnierzy chińskich pod osłoną ognia z dział artyleryjskich i moździerzy wtargnął na południowy kraniec wyspy i zaatakował radziecką straż pogranicza. Mimo przewagi liczebnej i silnego ognia nieprzyjaciela, żołnierze radzieccy odparli atak i odrzucili Chińczyków od wyspy.

Generał powiedział, że ataki Chińczyków powtarzały się jeden po drugim. Każdemu szturmowi towarzyszył ogień z dział i moździerzy. Przeciwko radzieckim żołnierzom ochrony pogranicza pro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wystąpienia w Chinach przeciwko dyktaturze Mao

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Tokio:

Informacje prasy zagranicznej i ludzi przybywających do Tokio z Chin potwierdzają, że w ChRL, a zwłaszcza w prowincjach południowych coraz częściej dochodzi do wystąpień przeciwko wojskowo - biurokratycznej dyktaturze Mao Tse-tunga. Doprowadzeni do rozpaczy robotnicy i chłopi, napadają na „komitety rewolucyjne" i uciekają w góry.

W jednym z miast prowincji Junnan 2 tysiące ludzi wdarło się do koszar wojskowych i zagarnęło broń. W innym rejonie pogranicznym tejże prowincji powstał oddział partyzancki, który walczy z miejscowymi władzami.

Na początku roku w prowincji Kuangtang powstały dwie nowe organizacje antymaoistowskie.

Jedna z nich występuje pod nazwą „Narodowy Komitet Ocalenia". Do organizacji tej należą robotnicy, chłopi i usunięci przez maoistów ze swych dawnych stanowisk pracownicy organów partyjnych i państwowych. „Komitet Ocalenia" wzywa w swych ulotkach do obalenia reżimu Mao Tse-tunga. Liczna grupa przeciw-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

✶ Zerwanie sieci na linii Katowice — Warszawa ✶ Opóźnienia pociągów i autobusów ✶ Wypadki na drogach ✶ Pogotowie techniczne pracuje dniem i nocą

Gwałtowny nawrót zimy — w przededniu wiosny

Zamiecie śnieżne i gołoledź poroliżują komunikację

(Informacja własna)

Za cztery dni — kalendarzowa wiosna. Przyleciały już jej świstuny — skowronki i szpaki, rozkwitły bazie, gdy tymczasem zima przypuściła niespodziewanie raz jeszcze gwałtowny atak. W całym kraju wystąpiły śnieżyce połączone z silnymi wiatrami. Na drogach znów potworzyły się zaspy, dochodzące zwłaszcza w północnych rejonach Polski do 1,5 metra, które sparaliżowały komunikację w województwach: bydgoskim, olsztyńskim, białostockim i lubelskim. Poważne kłopoty notują kolejarze. Zaspy i gołoledź na szosach utrudniają komunikację samochodową. Nad całym bałtyckim wybrzeżem panuje natomiast silny sztorm. Siła wiatru dochodzi do 9 stopni w skali Beauforta. Ostatnie dwa dni przyniosły również gwałtowny spadek temperatury, która nocą osiąga miejscami minus 10 do 15 stopni C.

Sobotnie opady śniegu i marznącej mżawki, a z kolei trwające całą niedzielę silne wichury połączone z opadami śnieżnymi, dały się we znaki również mieszkańcom naszego województwa — zwłaszcza kolejarzom i drogowcom. Dniem i nocą pracują także brygady pogotowia sieciowego.

Gwałtowny nawrót zimy, zwłaszcza zaś zawieje śnieżne stwarzają szczególnie trudne warunki Polskim Kolejom Państwowym. Jak poinformował nas dyspozytor Dyrekcji Katowickiego Okręgu Kolei Państwowych, wczoraj jeszcze bardziej pogorszyły się warunki pracy kolejarzy, poważnie utrudniając regularność ruchu. Największe

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

25 LAT — NA JUBILEUSZ POLSKI LUDOWEJ

Wysokie tempo pracy hutników „1 Maja"

(Informacja własna)

Załoga jednego z inicjatorów „Czynu 25-lecia PRL" w woj. katowickim, hutnicy „1 Maja" w Gliwicach po pierwszych trzech tygodniach realizacji ambitnych zobowiązań pochwalić się mogą poważnymi sukcesami produkcyjnymi. Gliwiccy hutnicy wyprodukowali już dodatkowo ponad 300 ton stali martenowskiej, 93 tony wyrobów walcowanych, 93 tony odkuwek swobodnie kutych, 182 tony osi wagonowych oraz prętów ze stali węglowej i jakościowej, 182 szt. zestawów kołowych, 6 ton konstrukcji hutniczych, 2 tony odlewów kolorowych.

Te poważne osiągnięcia produkcyjne osiągnięte zostały w drodze utrzymania wysokiego tempa pracy, jakże charakterystycznego dla okresu poprzedzającego V Zjazd Partii. Współzawodnictwo międzyoddziałowe i międzybrygadowe objęło praktycznie wszystkich pracowników, zmobilizowało załogę do jak najpełniejszego wykorzystania każdej godziny i dniówki. Poprzez właściwą gospodarkę materiałową i systematyczne obniżanie odsetka wybraków nastąpiło obniżenie kosztów własnych poszczególnych wyrobów.

Wydziały prasownia i walcownia, których produkcja w poważnej części przeznaczona jest na eksport m. in. do Rumunii, Turcji i Maroka wykonują podjęte zobowiązania ze szczególnym zaangażowaniem. Skrócono czasokres przebudów poszczególnych agregatów dla przystosowania go do następnego asortymentu, brygady pracujące bezpośrednio w ruchu czynnie włączają się do wykonywania zadań brygad ślusarskich. Szczególnie wyróżnia się tu brygada tow. **Gerarda Rau-**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

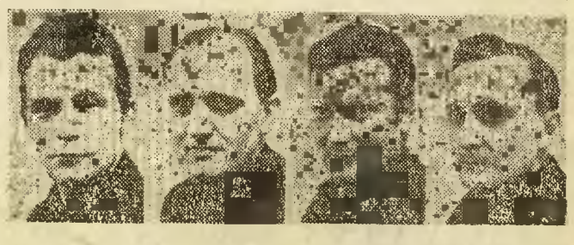

Na zdjęciach przodujący pracownicy huty im. 1 Maja w Gliwicach. U góry od lewej: **Tadeusz Pawlica** — brygadzista wsadu w walcowni i prasowni, **Marian Różycki** — ślusarz remontowy, **Jerzy Diduszko** — maszynista lokomotyw spalinowych, mgr **Stefan Święć** — z-ca kier. wydziału walcowni i prasowni. U dołu od lewej: **Jan Topolski** — kier. wsadu w walcowni, **Janusz Boruszka** — I nagrzewniczy, **Mieczysław Kopczyk** — tokarz, **Bonifacy Mentel** — z-ca kier. wydziału zestawów kołowych. Foto: Z. Wieczorek

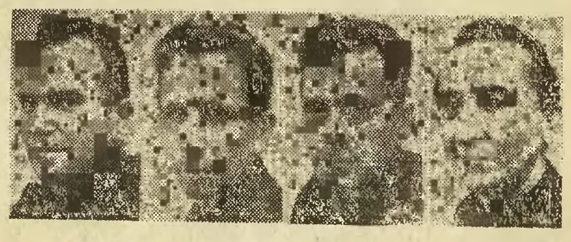

Policja amerykańska strzela do studentów

NOWY JORK (PAP)

Pod koniec ub. tygodnia w amerykańskich uniwersytetach, a nawet w szkołach średnich rozwinęła się fala demonstracji, co doprowadziło do różnego rodzaju incydentów. Bezpośrednie przyczyny tych demonstracji, są zresztą najrozmaitsze — młodzież np. wyraża poparcie dla postulatów kolegów — Murzynów.

W Greensboro, w Karolinie Północnej, doszło do wymiany strzałów między policją a studentami. Policja użyła przeciwko demonstrantom gazów łzawiących. W Durham, w tym samym stanie, cztery kompanie straży narodowej czuwają nad przestrzeganiem godziny policyjnej wprowadzonej w obawie przed powtórzeniem się ostatnich demonstracji, w czasie których aresztowano kilkadziesiąt osób.

W ciągu dwóch dni — ponad 50 kraks samochodowych

Wyjątkowo niesprzyjające warunki atmosferyczne, jak gołoledź, zadymki śnieżne oraz zła widoczność stały się przyczyną rekordowej liczby wypadków drogowych. W ciągu minionej soboty i niedzieli (do godz. 18) zanotowano na terenie woj. katowickiego 51 wypadków. Jedna osoba zginęła, a 12 odniosło poważne obrażenia ciała. Straty materialne sięgają ponad 180 tys. zł. Warto zaznaczyć, iż zdecydowana większość kraks (w sumie — ponad 40) zdarzyła się w ciągu soboty, kiedy nagły nawrót zimy spowodował silne oblodzenie dróg. Tragiczny wypadek zdarzył się w sobotę na szosie Jejkowice - Gaszowice w pow. rybnickim. Samochód marki „Warszawa" potrącił pieszego, Piotra Nowaka, który poniósł śmierć na miejscu. Kierowca „Warszawy" zbiegł. MO prowadzi energiczne poszukiwania.

Warunki atmosferyczne w ciągu dzisiejszego dnia są nadal bardzo ciężkie. Dlatego apelujemy do kierowców o rozwagę i ostrożność podczas jazdy, zarówno w mieście jak i na obszarze niezabudowanym. K.K.

Doradczy Komitet Polityczny państw – stron Układu Warszawskiego rozpoczyna obrady w Budapeszcie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W niedzielę w godzinach popołudniowych przybyły do Budapesztu dalsze delegacje, które wezmą udział w konferencji Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego:

delegacja **Niemieckiej Republiki Demokratycznej.** W skład delegacji wchodzą: pierwszy sekretarz KC SED przewodniczący Rady Państwa NRD **Walter Ulbricht** (przewodniczący delegacji), przewodniczący Rady Ministrów NRD **W. Stoph,** członek Biura Politycznego KC SED, sekretarz KC **E. Honecker,** zastępca członka Biura Politycznego KC SED sekretarz KC **H. Aksen,** minister spraw zagranicznych **O. Winzer,** zastępca ministra obrony narodowej gen. płk. **H. Kessler;**

delegacja **Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.** W skład delegacji wchodzą: pierwszy sekretarz KC KPCz **A. Dubczek** (przewodniczący delegacji), prezydent CSRS **L. Svoboda,** przewodniczący rządu federalnego CSRS **A. Czernik,** minister obrony narodowej CSRS gen. - płk. **M. Dżur** i minister spraw zagranicznych CSRS **J. Marko;**

delegacja **Ludowej Republiki Bułgarii:** I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB, **Todor Żiwkow** (przewodniczący delegacji), I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów **Żiwko Żiwkow,** minister spraw zagranicznych **Iwan Baszew,** I zastępca ministra obrony, szef sztabu generalnego Armii Ludowej gen. płk. **Atanas Semerdżijew,** ambasador Bułgarii w WRL **Wasil Bogdanow;**

delegacja **Socjalistycznej Republiki Rumunii:** sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR, **Nicolae Ceausescu** (przewodniczący delegacji), przewodniczący Rady Ministrów **Ion Gheorghe Maurer,** minister spraw zagranicznych **Corneliu Manescu,** minister sił zbrojnych gen. pułkownik **Ion Ionita.**

Delegację powitali na lotnisku: I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, **Janos Kadar,** przewodniczący Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo - Chłopskiego **Jenoe Fock** i inne osobistości.

W 22 dniu generalnej ofensywy

Partyzancki ogień rakietowy na Sajgon

Silne zgrupowania sił wyzwoleńczych na północ od stolicy Wietnamu Płd.

PARYŻ, LONDYN (PAP)

W NIEDZIELĘ, która była 22 dniem generalnej ofensywy sił patriotycznych, partyzanci otworzyli we wczesnych godzinach rannych ogień rakietowy, atakując obiekty w Sajgonie. Agencje zachodnie podają, że użyto po raz pierwszy rakiet o wielkim kalibrze 240 mm.

Rakiety partyzanckie spadły również na zbiorniki paliwa w Nha Be, kilkanaście km na południe od Sajgonu. Zapalił się jeden ze zbiorników paliwa płynnego.

W delcie Mekongu siły wyzwoleńcze ostrzelały z moździerzy i dział obiekty w 5 stolicach prowincji.

W Sajgonie 500 duchownych buddyjskich odbyło w centralnej pagodzie miasta demonstracyjne modły na intencję wielebnego Thich Thien Minha, którego trybunał wojskowy w Sajgonie skazał na 10 lat ciężkich robót pod zarzutem „ukrywania rebeliantów i nielegalnego przechowywania broni". W poniedziałek stanie on ponownie przed sądem oskarżony o „pomaganie dezerterom i młodzieży, która odmówiła służby wojskowej".

PARYŻ — LONDYN — HANOI (PAP)

Partyzancka ofensywa w Wietnamie Południowym nie słabnie. W niedzielę upłynął 22 dzień od chwili jej rozpoczęcia.

Jak donosi korespondent węgierskiej agencji MTI z Hanoi, ofensywa wiosenna pod względem rozmiarów i intensywności przewyższa ofensywy podjęte przez partyzantów w roku ubiegłym. Korespondent pisze, że w Hanoi te ataki partyzanckie uważa się za dowód, że siły patriotyczne Wietnamu Płd. są dostatecznie mocne, aby kontynuować i wzmagać swą walkę.

Władze reżimowe oceniają, że w prowincjach leżących na północ od Sajgonu znajdują się partyzanckie zgrupowania w sile 30 tys. żołnierzy. W sobotę amerykańskie samoloty strategiczne „B-52" dokonały 5 nalotów na przypuszczalne stanowiska sił wyzwoleńczych.

Protest MSZ DRW

HANOI (PAP)

Przedstawiciel MSZ DRW ogłosił w niedzielę oświadczenie, w którym kategorycznie potępia nowe akty agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

Oświadczenie stwierdza, że 15 marca cztery myśliwce bombardujące wtargnęły na obszar powietrzny DRW i zbombardowały szereg osiedli w prowincji Quangbing. Tegoż dnia oddziały wojsk amerykańskich wspierane przez czołgi, wtargnęły do południowej części strefy zdemilitaryzowanej, a artyleria USA ostrzelała osiedla Vinh Huang w rejonie Bin Lin. Są duże straty wśród ludności cywilnej.

Rząd DRW — podkreśla oświadczenie — domaga się, aby Stany Zjednoczone natychmiast położyły kres aktom agresji przeciwko DRW.

Ochrona przed szkodami górniczymi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dlatego też władze wojewódzkie — powiedział tow. Jerzy Ziętek — z dużym zadowoleniem przyjęły wiadomość o zorganizowaniu pierwszego krajowego Sympozjum na temat ochrony powierzchni przed szkodami górniczymi i wzbogaceniu dotychczasowego dorobku naukowego z tej dziedziny o nowe wydane drukiem opracowania, reprezentujące aktualny stan wiedzy w zakresie środków przeciwdziałania szkodom górniczym. Inicjatorem tych opracowań była Komisja dla spraw Ochrony Powierzchni przed Szkodami Górniczymi przy Wyższym Urzędzie Górniczym, która w okresie swej dziewięcioletniej działalności rozwiązała szereg trudnych problemów ochrony powierzchni w poszczególnych rejonach.

W imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i osobiście członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach tow. **Edwarda Gierka** jak również Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Jerzy Ziętek złożył serdeczne podziękowania zebranym za twórczy i konkretny wysiłek i wkład pracy.

Jak wynikało z wystąpienia wiceministra przemysłu ciężkiego, przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Sympozjum mgr inż. **Włodzimierza Lejczaka,** problem ochrony powierzchni przed szkodami górniczymi nabiera szczególnego znaczenia przede wszystkim w GOP-ie, gdzie ustanowiono zagęszczoną sieć ponad 700 filarów ochronnych. Objęły one, łącznie z rejonem częstochowskim, około 4,5 miliarda ton węgla, pare milionów ton rud cynkowo-ołowianych, parę mln ton rudy żelaza, stanowiących znaczny procent zasobów bilansowych. Problem wykorzystania zasobów zalegających w tych filarach występuje w około 45 kopalniach węgla kamiennego. Aktualnie więc prawie 50 proc. ogólnego wydobycia górnictwa węglowego pochodzi z filarów ochronnych. Dobre wyniki uzyskano już przy eksploatacji w filarze ochronnym miasta Bytomia.

Górnictwo prowadzi szeroko zakrojoną działalność profilaktyczną zmierzającą do ochrony powierzchni przed szkodami górniczymi. Stosuje m. in. odpowiednie systemy eksploatacji. Rozwój wydobycia w filarach ochronnych miast i osiedli powoduje jednak potrzebę usunięcia szkód górniczych w około 3.500 budynkach rocznie, przy czym 50 proc. z nich zabezpiecza się przez kotwienie. Roczne wydatki na ten cel przekraczają kwotę 500 mln zł. W latach 1946—1968 w prawie 50 tys. budynków przeprowadzono naprawy, przy czym około 30 tys. zostało profilaktycznie zabezpieczonych przeciw wpływom eksploatacji górniczej.

Uczestnicy Sympozjum po wysłuchaniu referatów i dyskusji potwierdzili potrzebę dalszego rozwoju eksploatacji kopalin użytecznych w filarach ochronnych. Uchwalili szereg wniosków, których realizacja zapewni jeszcze skuteczniejszą niż dotychczas ochronę powierzchni przed szkodami.

Postulowano także, pod adresem PAN, potrzebę utworzenia ośrodka badawczego dla rekultywacji terenów po wyeksploatowanym węglu brunatnym w rejonie Konina oraz zacieśnienia współpracy między górnictwem a budownictwem m. in. za pośrednictwem gliwickiego oddziału Instytutu Techniki Budowlanej.

PONIEDZIAŁEK
17
marca
Zbigniewa

DYŻURY KATOWICKICH SZPITALI

Chirurgia ogólna i urazowa — Szpital nr 7 **Szopienice,** ul. Korczaka 15, tel. 56-91-33, interna — Szpital nr 8 — Janów ,ul. Szopienicka 10, tel. 56-91-01, laryngologia dorosłych — Szpital nr 1 Bogucice, ul. Markiefki 87, tel. 392-36, laryngologia dzieci — Szpital nr 3 Załęże, ul. Macieja 10, tel. 334-62, chirurgia szczęk. — Klinika Stomat., ul. Francuska 20, tel. 51-40-31.

DYŻURY APTEK

Nr 1 — ul. Warszawska 6, nr 44 — ul. 1 Maja 44, nr 47 — ul. Markiefki 87, nr 53 — ul. Kościuszki 9, nr 109 — ul. Obrońców Pokoju 10 (Szopienice), nr 221 — ul. Marchlewskiego 6.

Dyżury stałe: nr 140 — ul. 1 Maja 33, nr 124 — ul. Obrońców Stalingradu 130 (Piotrowice), nr 112 — ul. Wyzwolenia 12 (Nikiszowiec), nr 252 — ul. Franciszkańska 2 (Ligota).

POGOTOWIA

Ratunkowe — tel. 019, **Milicyjne** — 017, **Sieci wodno-kanalizacyjnej** — 516-094, **Pomoc drogowa PZMot Katowice** — 388-56, **Bielsko** — 27-36, **Częstochowa** — 421-69, **Sosnowiec** — 66-31-64, **San.-Epid.** — 323-39.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 018, **Informacje:** uniwersalna — 016, telefoniczna — 03, **PKP** — 369-36 do 38, **PKS** — 343-65, **Postój taksówek** — 300-10, **PIH** — 342-90.

OPERA

KATOWICE: duża scena, g. 19 — Arabella.

IMPREZY ROZRYWKOWE

ZABRZE: Dom Muzyki, g. 19 — Dla każdego coś miłego (Międzynarodowe Variete).

WYSTAWY

KATOWICE: Galeria „Katowice" ul. Warszawska 37 — Malarstwo Kiejstuta Bereźnickiego (g. 10—18). **NOWY BYTOM: DK huty „Pokój"** — Grafika Stefana Suberlaka (g. 11—19). **DĄBROWA GÓRNICZA: Pałac Kultury** — Malarstwo Olgierda Bierwiaczonka (g. 11—20). Pozostałe wystawy i muzea — nieczynne.

KINA

KATOWICE: Kosmos — Dr Crippen przed sądem (16, ang. 17.00, 19.30). **Rialto** — Jak ukraść milion dolarów (14, USA, 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00). **Zorza** — Siedem razy kobieta (14, wł. 10.00, 12.30, 15.15, 17.45, 20.00). **Przyjaźń** — Twój współczesny (16, radz. 15.00, 18.00). **Śląsk** — Niewidzialny batalion (11, jug. 15.30, 17.45, 20.00) **Elektron** — Dziesięciu małych Indian (16, ang. 16.30, 19.00). **Hala Parkowa** — Człowiek z Rio (14, fr. 17.00, 19.00). **Milenium** — I s. Wielki wyścig (11, USA, 16.45), II s. Pociągi pod specjalnym nadzorem (18, CSRS, 19.30).

BYTOM: Bałtyk — Samotność we dwoje (16, pol. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00). **Śląsk** — Bohater naszych czasów (14, radz. 17.00 19.30). **Gloria** — Zabawa w masakrę (16, fr. 17.30, 20.00).

CHORZÓW: Panorama — Angelika wśród piratów (16, fr. 15.00, 17.30, 20.00). **Polonia** — Gorzkie życie (16, wł. 14.45, 17.00, 19.15). **Pionier** — Letni deszcz (16, radz. non stop od 10.00 do 22.00). **Colosseum** — Gorące lato (18, jug. 14.30, 17.00, 19.30). **Energetyk** — Rodan, ptak śmierci (14, jap. 18.00).

GLIWICE: Bajka — Gringo (16, wł. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00). **Apollo** — Testament gangstera (14, fr. 15.30, 17.45, 20.00). **Grażyna** — Dzień w którym wypłynęła ryba (14, grec. 17.00, 19.30) **Mikrus** — Julia, Anna, Genowefa (16, pol. 14.30, 16.45, 19.00). **Jutrzenka** — Rzeka bez powrotu (14, USA, 17.15, 19.45). **Kinoteatr „X"** — Gorące życie (16, wł. 12.00 15.30, 18.00, 20.15). **Ustronie** — Przesuń się, kochanie (14, USA, 17.00, 19.30). **Metalowiec** — Markiza Angelika (16, fr. 17.00, 19.30).

SOSNOWIEC: Zagłębie — Angelika wśród piratów (16, fr. 10.45 14.45, 17.15, 19.45). **Metalowiec** — Lalka (14, pol. 17.30).

ZABRZE: Marzenie — Człowiek z M-3 (14, pol. 15.15, 17.30, 20.00). **Roma** — Intrygantki (16, czech, non stop od 10.00 do 22.00 **Apollo** — Kopciuszek w potrzasku (16, fr. 17.00, 19.30). **Słońce** — Yokmok (16, pol. 15.30, 17.45, 20.00). **Energetyk** — Hasło Korn (14, pol. 18.00). **ROKITNICA: Pokój** — Westerplatte (14, pol. 17.00, 19.30).

RADIO

PROGRAM II

DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 17.00, 22.00, 23.30, 1.00, 2.00, 2.55.

6.40 Publicystyka międzynarodowa. 6.50 „Dokument wielkiej budowy". 7.10 Piosenka dnia. 7.14 Wiązanki i parafrazy. 7.53 Mozaika pogodnych melodii. 8.35 „Fala 56". 8.45 Gra zespół ludowy PR w Warszawie. 9.00 Słynne orkiestry i dyrygenci w repertuarze rozrywkowym. 9.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy URIT. „Biologia bliźniąt" cz. I, wykład dr A. Quenum. 9.45 „Piosenki o flocie powietrznej". 10.00 „Autostopem po Polsce". — koncert rozrywkowy. 10.25 „W Jezioranach". 10.55 Z twórczości D. Milhauda 12.30 Aud. „Bitwa o wagon". 12.45 Soliści instrumentalni. 13.00 Za kierownicą. 13.30 Radio — Reklama. 13.40 „Z przedziwa pamięci" fragment książki S. Pigonia. 14.05 Piosenki Wyd. „Synkopa". 14.25 Popularne melodie. 14.40 „Portret artysty z czasów młodości" fragment pow. 15.00 Polskie tańce chóralne śpiewa chór PR i TV w Krakowie. 15.20 Kiermasz muzyczny. 15.50 „Narodziny gleby" z cyklu: „Źródło urodzaju". 16.15 Kronika kulturalna. 16.45 Muzyka lekka. 17.05 Audycja sportowa. 17.20 Popołudnie z muzyką i piosenką. 18.00 Śląski mag. informacyjny. 18.20 Blok ekonomiczno-społeczny — „Praca, gospodarka, problemy społeczne". 19.00 Przegląd wydarzeń „Echo dnia". 19.15 — 22.00 Wieczór literacko-muzyczny. 22.27 Wiadomości sportowe. 22.30 Lekcja rosyjskiego. 22.45 „Taneczny relaks" wraz z ork. F. Pourcela. 23.15 „Ambicje i starty" — aud. studencka. 23.30 Zespół organowy rozgłośni krakowskiej. 0.05 Kalendarz radiowy. 0.10 Program nocny z Olsztyna.

UKF NA FALI 68,33 MHz

18.20 — 18.25 Felieton K. Segala — „Wczasy — ale jakie?" 18.25 — 18.55 „Z prywatnej pięknoteki" — aud. słowno-muzyczna. 18.55—19.00 Wieczorna gawęda. Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TELEWIZJA

KATOWICE

16.55 Dziennik. 16.45 Dla dzieci: „Zwierzyniec". W programie m. in. „Przygody dziwnego psa Huckleberry" — film. 17.30 „Echo stadionu". 17.50 Aktualności. 18.05 Telereklama. 18.15 „Pod znakiem gazu". 18.40 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Kino Krótkich Filmów. 20.35 „Profile kultury". 21.05 Teatr TV: K. H. Rostworowski: „Niespodzianka" (dramat). Wykonawcy: R. Hanin, T. Fijewski, M. Gruszczyński. W. Niemyska, W. Kwaskowski, K. Kowalewski, M. Perepeczko i inni. 22.25 Dziennik

Przed budapeszteńskimi obradami

Budapeszteński korespondent PAP red. M. Kral pisze:

Każdemu, kto choćby krótko był w Budapeszcie, zostaje niezawodnie w pamięci olbrzymi, stojący tuż nad Dunajem i niemal zewsząd widoczny gmach węgierskiego parlamentu. W tym właśnie budynku rozpoczną się w poniedziałek, 17 bm. obrady Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Gmach parlamentu węgierskiego oddaje dziś wielkie usługi, jako bardzo wygodna, obszerna, rozsądnie rozplanowana siedziba Zgromadzenia Państwowego WRL, miejsce obrad plenarnych i komisji, a jednocześnie, jako siedziba Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej i premiera rządu. Kubatura wewnętrzna tego budynku — kolosa wynosi 478 tys. metrów sześciennych.

Sala, gdzie nastąpi spotkanie na najwyższym szczeblu państw — stron Układu Warszawskiego już w niedzielę rano była całkowicie przygotowana do obrad. Mieści się ona w pobliżu wielkiej sali pod kopułą, gdzie w maju roku ubiegłego podpisany został uroczyście nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Węgrami.

Ściany sali udekorowane są udrapowanymi flagami państw uczestniczących w obradach. Przedstawiciele prasy krajów socjalistycznych będą obecni na inauguracji spotkania.

Agresor kontynuuje barbarzyńskie naloty

Samoloty Izraela zbombardowały przedmieścia Ammanu

KAIR (PAP)

Jak donosi z Ammanu agencja MENA, rzecznik wojskowy Jordanii zakomunikował w niedzielę, iż samoloty Izraela zbombardowały tego dnia rano przedmieścia Ammanu. Artyleria przeciwlotnicza Jordanii otworzyła ogień do samolotów nieprzyjacielskich.

Rzecznik oświadczył także, iż o północy z soboty na niedzielę nieprzyjaciel otworzył ogień z karabinów maszynowych i moździerzy do wojsk jordańskich stacjonujących w strefie Al Szuna w północnej części doliny Jordanu.

Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem i potyczka trwała pół godziny.

Rzecznik dodał, że nie ma strat po stronie jordańskiej.

Izraelskie samoloty ponownie naruszyły w niedzielę obszar powietrzny Jordanii. Zaatakowały one okręg El Garsz na wschodnim brzegu Jordanu, ostrzeliwując z rakiet i broni maszynowej stanowiska jordańskie.

Agencja MENA dodaje, że izraelskie naloty zostały skutecznie odparte dzięki jordańskiej obronie przeciwlotniczej, która uniemożliwiła samolotom nieprzyjacielskim zaatakowanie wielu stanowisk.

Zachodnie dzielnice Ammanu były bombardowane dwukrotnie, a okręg El Garsz trzykrotnie.

Naser przyjął dowódcę floty radzieckiej na Morzu Śródziemnym

Bliskowschodnia agencja MENA donosi, że prezydent ZRA **Naser** przyjął w sobotę wiceadmirała **Pietrowa,** dowódcę floty radzieckiej na Morzu Śródziemnym. Dwie radzieckie jednostki morskie przebywają obecnie w Port Saidzie.

Również w sobotę odbyło się spotkanie ministra wojny ZRA **Fauziego** z ambasadorem radzieckim w Kairze, **Siergiejem Winogradowem.**

Rozmowy Nixon — Eban

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Nixon odbył w piątek godzinną rozmowę z izraelskim min. spraw zagranicznych, Ebanem. Rzecznik Białego Domu odmówił podania jakichkolwiek bliższych informacji na temat jej przebiegu, ograniczając się do stwierdzenia, iż dotyczyła „wszystkich ważnych i podstawowych elementów" sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Przed wizytą u prezydenta Eban wygłosił przemówienie w waszyngtońskim klubie prasy. Zaprezentował on nieprzejednanie sztywne stanowisko swego rządu co do warunków uregulowania bliskowschodniego konfliktu, m. in. odrzucając kategorycznie koncepcję stopniowego wycofywania wojsk izraelskich z okupowanych terenów.

Izraelski minister wypowiedział się krytycznie o wysuniętym przez prezydenta Nixona na jego poprzedniej konferencji prasowej projekcie gwarancji czterech mocarstw dla rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Dziennik „Al Ahram":

Wybuchowa sytuacja w strefie Kanału Sueskiego

KAIR (PAP)

Sytuacja w strefie Kanału Sueskiego jest „wybuchowa i niebezpieczna" i — jak stwierdza kairski dziennik „Al-Ahram" — w każdej chwili może dojść znowu do zaciekłych walk.

Po ostatnich wydarzeniach nieprzyjaciel wzmacnia swe stanowiska, ściągając posiłki z okupowanych terytoriów.

Po stronie egipskiej — podkreśla „Al-Ahram" — siły zbrojne ZRA są w pełnej gotowości; morale tych wojsk jest bardzo wysokie.

Dziennik dodaje, że zauważono, iż wojska izraelskie wykorzystują punkty obserwacyjne ONZ, znajdujące się w odległości ok. 50 m od stanowisk wojskowych, jako osłonę dla swych opancerzonych pojazdów, broni maszynowej i wyrzutni rakietowych.

Z ostatniej chwili

Oddziały Al-Assifa zestrzeliły 8 samolotów izraelskich

KAIR (PAP)

Oddziały Al - Assifa należące do Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej El Fatah zestrzeliły 8 samolotów izraelskich podczas niedzielnych nalotów nieprzyjacielskich na obiekty cywilne na terytorium Jordanii — głosi komunikat dowództwa Al-Assifa, opublikowany późnym wieczorem w niedzielę.

Trzy z zestrzelonych samolotów izraelskich spadły na terytorium Jordanii.

Zjazd ZKJ zakończył obrady

BELGRAD (PAP)

W sobotę zakończył obrady IX Zjazd Związku Komunistów Jugosławii. Zatwierdzono skład Prezydium ZKJ. Przewodniczącym Związku Komunistów Jugosławii wybrano ponownie Josefa Broz Tito.

Obrady podsumował Jozef Broz Tito.

Wybory do terenowych Rad Ludu Pracującego ZSRR

MOSKWA (PAP)

Na całym obszarze Związku Radzieckiego odbywają się wybory do terenowych Rad Ludu Pracującego.

Do godziny 16 w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i wielu innych miastach ZSRR oddała głosy olbrzymia większość wyborców.

Bezczelna prowokacja władz chińskich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jak wykazują fakty, rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie wyciągnął należytych wniosków z ostrzeżenia rządu radzieckiego w związku ze zorganizowaną przez władze chińskie w dniu 2 marca br. zbrojną prowokacją na wyspie Damanskij i wywołuje nowe incydenty.

W czasie spotkania przedstawicieli radzieckich i chińskich oddziałów straży granicznej, które odbyło się 12 marca br. oficer chińskiego posterunku granicznego Czu Tou, powołując się na nakazy Mao Tse-tunga, groził użyciem siły zbrojnej wobec żołnierzy radzieckiej straży granicznej strzegących wyspy Damanskij.

Rząd radziecki odrzuca zdecydowanie bezpodstawne roszczenia terytorialne władz chińskich. Wyspa Damanskij jest nieodłączną częścią terytorium radzieckiego. Wysuwane w tej kwestii fałszywe twierdzenia władz chińskich nie są niczym innym, jak tylko próbą wprowadzenia w błąd opinii publicznej w Chinach i w innych krajach.

Rząd radziecki uważa za konieczne podkreślenie z całą stanowczością, że granice Związku Radzieckiego są święte i nienaruszalne. Rząd radziecki oświadcza ponownie, że występuje zdecydowanie przeciwko starciom zbrojnym na granicy radziecko-chińskiej.

Twierdzenia propagandy pekińskiej na temat wrogości Związku Radzieckiego i KPZR wobec narodu chińskiego i wobec Chińskiej Republiki Ludowej, są absolutnie pozbawione podstaw. Związek Radziecki nie poszukuje starć, lecz przeciwnie podejmuje wszelkie kroki, by ich uniknąć.

Jednocześnie rząd radziecki oświadcza, że jeśli słuszne prawa ZSRR będą deptane i jeśli będą podejmowane dalsze próby naruszenia nietykalności terytorium radzieckiego — to Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wszystkie jego narody będą bronić zdecydowanie terytorium radzieckiego i udzielą druzgocącej odprawy tego rodzaju naruszeniom.

Protestując zdecydowanie wobec rządu Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko nowej prowokacji w strefie wyspy Damanskij, obliczonej świadomie na wywołanie atmosfery wrogości między narodami ChRL i ZSRR rząd radziecki ostrzega, że całą odpowiedzialność za ewentualne poważne następstwa podobnego rodzaju awanturniczych poczynań władz chińskich będzie ponosić w pełni strona chińska.

Atak na rzece Ussuri

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wokatorzy rzucili siły odpowiadające pułkowi piechoty, wraz ze wspierającymi środkami ogniowymi. Usiłowali zawładnąć wyspą i unicestwić radziecką ochronę pogranicza.

Na wyspę Damanskij pospieszyli żołnierze ochrony pogranicza z sąsiednich posterunków i oddziałów rezerwowych. Przypuścili oni stanowczy szturm i przepędzili oddziały wojsk chińskich z terytorium radzieckiego.

Generał Łobanow powiedział, że grupa żołnierzy pod dowództwem oficera Janszyna z górą 7 godzin odpierała ataki Chińczyków na wyspę pod huraganowym ogniem chińskiej artylerii i moździerzy. Mężnie walczył starszy lejtenant Lew Mańkowski, który zginął na polu walki, plutonowy Anatolij Kozin, szeregowi Wiktor Płotnikow, Walery Gajlewicz i inni.

W ciągu ostatniego półtora roku władze chińskie systematycznie wysyłały na wyspę Damanskij uzbrojone grupy żołnierzy, aby zagarnąć tę część terytorium radzieckiego. „Niejednokrotnie ich ostrzegaliśmy" — powiedział generał.

1 marca br. naoiści usiłowali zagarnąć wyspę z pomocą siły zbrojnej. Dzięki zdecydowanym działaniom żołnierzy wojsk granicznych, zostali oni — jak już poinformowano — wyparci z terytorium radzieckiego. Dalsze wydarzenia dowiodły, że prowokatorzy pekińscy nie wyciągnęli z tego żadnych wniosków. Na 6 dni przed kolejną prowokacją żołnierze wojsk granicznych dostrzegli, że Chińczycy ściągają ku granicy znaczne siły. 12 marca oficer chińskiego posterunku granicznego Czu Tou udał się na rozmowę z przedstawicielami radzieckich wojsk pogranicza. Powołując się na polecenie Mao Tse-tunga, oficer chiński groził użyciem siły zbrojnej przeciwko radzieckim wojskom granicznym, strzegącym wyspy Damanskij.

* * *

MOSKWA (PAP)

W całym Związku Radzieckim odbywały się wiece protestacyjne przeciwko zbrojnej prowokacji Chin na rzece Ussuri.

Wystąpienia w Chinach przeciwko dyktaturze Mao

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ników polityki Mao w rejonie Swatou zjednoczyła się i przybrała nazwę „Demokratycznej Partii Robotników i Chłopów".

Jak twierdzą naoczni świadkowie, w prowincji Kuangtung zdarzają się wypadki gdy zgłodniała ludność napada na magazyny i sklepy żywnościowe, stawiając zbrojny opór policji.

Znane są liczne fakty prób ucieczki z kraju poszczególnych grup, niezadowolonych z obecnego reżimu. Tak na przykład 15 marca liczna grupa Chińczyków usiłowała przejść przez granicę z Hongkongiem. Żołnierze pogranicza otworzyli ogień, w wyniku czego kilku uciekinierów zostało zabitych.

Wśród niezadowolonych z reżimu Mao jest również sporo młodzieży, która nie chce się podporządkować przymusowemu przesiedlaniu na wieś. Niedawno w prowincji Fukien studenci zgromadzeni w obozie pracy zbuntowali się, zbiegli w góry i przyłączyli się do partyzantów.

Antyrządowe wystąpienia na południu kraju wywołują poważne zaniepokojenie Pekinu. Nie jest przypadkiem, że radio chińskie i prasa coraz natarczywiej powtarzają apele, „aby za wszelką cenę bronić Mao Tse-tunga". Apelom tym towarzyszy nowa fala masowych represji.

Katastrofa śmigłowca USA w Korei

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Seulu agencja Reutera, 9 osób zginęło w sobotę wieczorem w wyniku katastrofy śmigłowca armii amerykańskiej, jaka wydarzyła się na południe od strefy zdemilitaryzowanej między KRL-D a południową częścią kraju.

Wśród zabitych jest 8 żołnierzy amerykańskich i 1 południowokoreański. Przyczyny katastrofy nie są znane.

Siedmioroczki w Etiopii

KAIR (PAP)

Werema Jusuf, 23-letnia mieszkanka przygranicznej wioski etiopskiej Giggiga, urodziła siedmioraczki; czterech chłopców i trzy dziewczynki. Poród odbył się bez pomocy lekarskiej. Dwie dziewczynki zmarły wkrótce po porodzie.

25 LAT NA JUBILEUSZ POLSKI LUDOWEJ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sza, pracująca na ciągu obręczy. W stalowni gliwickiej huty również kolektyw załogowy osiąga coraz lepsze rezultaty. Poważne osiągnięcia posiada tu obsada III pieca — brygady tow. tow. **Augustyna Osyry, Józefa Wywijasa, Bronisława Nowaka i Mieczysława Witka.** Pracownicy kuźni osi we własnym zakresie wyremontowali w czynie społecznym własną salę zebrań.

Poprzez pełne utrzymanie prawidłowej rytmiki pracy na poszczególnych stanowiskach roboczych i operacjach pracownicy wydziału zestawów kolejowych osiągnęli wzrost wydajności, lepsze wykorzystanie dnia roboczego, a w rezultacie — ponadplanową produkcję. Towarzyszy temu zwiększony wysiłek dozoru technicznego, pełna mobilizacja aktywu oraz polepszenie organizacji pracy. Poważne zadania eksportowe wykonywane przez ten oddział realizowane są przedterminowo. Nie zapomniano tu także o dalszej poprawie bezpieczeństwa pracy: już wkrótce transport zestawów kołowych będzie się odbywał przez specjalnie w tym celu skonstruowane prowadnice, co wyeliminuje możliwość nieszczęśliwego wypadku.

Choć minęło zaledwie kilka tygodni od podjęcia przez gliwickich hutników „Czynu 25-lecia", już dziś na każdym wydziale produkcyjnym i pomocniczym trwa zaciekła batalia o ponadplanową produkcję coraz wyższej jakości. Słowo hutników „1 Maja" przyobleka się w konkretny czyn. **(bak)**

Cenna inicjatywa ZBoWiD-u

Opracowują historię miejsc walki i męczeństwa

(Informacja własna)

Program działalności w jubileuszowym roku 25-lecia Polski Ludowej, omawiało ostatnie Plenum Zarządu Okręgu ZBoWiD w Katowicach. W obradach uczestniczyli prezesi i sekretarze 29 oddziałów, reprezentujący 304 koła w których na terenie województwa katowickiego zrzeszonych jest ponad 28 tysięcy członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Hasło: „Wczoraj w walce o wolność — dziś w pracy dla Polski socjalistycznej" — podjęte zostało przez wszystkie ogniwa ZBoWiD-owskiej organizacji.

Obecnie organizacja ta w pełni włącza się do prac związanych ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i rad narodowych. Zaawansowane są także przygotowania do tegorocznej 50 rocznicy I powstania śląskiego i 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Wszystkie rocznice obchodzone będą w kontekście jubileuszowych obchodów ćwierćwiecza PRL. Dla ich uczczenia i upamiętnienia, katowicka organizacja ZBoWiD podjęła szereg doniosłych prac historyczno - dokumentacyjnych. Poszczególne koła i oddziały kończą opracowywanie historii miejscowości w latach 1939—45. Przygotowywany jest wielki konkurs nt. „Historia organizacji kombatanckich w latach 1945—49 oraz historia ZBoWiD w latach 1949 — 1969". Wszystkie terenowe oddziały uaktywnią swoje komisje młodzieżowe.

Na ostatnim Plenum okręgowym ZBoWiD podjęto także uchwałę w sprawie zebrania pełnej dokumentacji i opracowania historii wszystkich miejsc walk i męczeństwa narodu polskiego na terenie województwa katowickiego oraz wydania albumu dokumentalnego tych miejsc. (zb)

Katowice otrzymają »Dom Lekarza«

(Informacja własna)

W Katowicach odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Woj. Polskiego Towarzystwa Lekarskiego poświęcone sprawie budowy „Domu Lekarza". Na zebraniu, które przewodniczył prof. dr Józef Japa podjęto uchwałę, o zbiórce funduszów przeznaczonych na budowę wspomnianej placówki.

Na temat nowej placówki, jej lokalizacji oraz wyposażenia rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Zdrowia Prezydium WRN dr Janem Ornowskim.

— Obiekt w postaci „Domu Lekarza" jest w Katowicach naprawdę bardzo potrzebny — mówi dr Jan Ornowski. — Do tej pory bowiem lekarze nasi nie mają własnego pomieszczenia. Również biblioteka lekarska mieści się w pomieszczeniach bardzo ciasnych i nie dostosowanych do właściwej działalności. Ostatnio Oddział PTL, wspólnie z Polskim Towarzystwem Stomatologicznym i Polskim Towarzystwem Farmaceutycznym doszedł do porozumienia z Woj. Biurem Projektów Służby Zdrowia. W oparciu o to porozumienie, w budowanym obecnie biurowcu (w rejonie ul. Barbary)) zostaną także dobudowane pomieszczenia dla PTL. Całość będzie się składać m. in. z biblioteki wraz z czytelnią, klubu, sali konferencyjnej oraz zaplecza.

Warto podkreślić, iż jako pierwsi podpisali deklaracje w sprawie składek na „Dom Lekarza" pracownicy szpitala nr 6 w Katowicach. KK

Gwałtowny nawrót zimy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trudności notuje się na wielkich węzłach kolejowych w Katowicach, Gliwicach czy Bytomiu, gdzie dosłownie bez przerwy czuwać trzeba nad rozjazdami i urządzeniami przekaźnikowymi. Opóźnienia pociągów osobowych sięgały średnio 20—30 minut, przy czym punktualność ruchu dezorganizowała dodatkowo trudna sytuacja na terenie sąsiednich dyrekcji kolejowych — warszawskiej, krakowskiej i wrocławskiej. Podobnie przedstawia się sytuacja w ruchu towarowym, z tym, że do dnia wczorajszego nie notowano trudności z zabezpieczeniem wagonów dla kopalń. Nad utrzymaniem ruchu kolejow

Ważkie problemy klubu „stu światowców"

ALEKSANDRA CHMURA

PIERWSZOPLANOWYM zadaniem obecnego etapu rozwoju gospodarczego naszego kraju jest zwiększanie udziału Polski w ogólnoświatowej wymianie towarowej, wychodzenie na rynki zagraniczne z artykułami z punktu widzenia krajowych interesów najbardziej opłacalnymi. Oznacza to selektywność, specjalizację w produkcji eksportowej, odejście od zasady eksportowania wszystkiego, co się pod rękę nawinie. Nasze możliwości produkcyjne i interesy gospodarcze musimy przymierzać do bieżącej sytuacji na rynkach zagranicznych, do kształtowania się popytu na określone wyroby, do konkurencji światowych producentów.

Zasady polityki handlu zagranicznego Polski doby współczesnej są oczywiście inne od tych, jakimi kierowaliśmy się przed 10 czy 20 laty. Cóż bowiem mieliśmy do zaoferowania odbiorcom zagranicznym w okresie powojennej odbudowy, w okresie industrializacji słabo uprzemysłowionego kraju? Twarda rzeczywistość dyktowała nam konieczność handlowania głównie tylko nadwyżkami produkcyjnymi.

Optymalnie - opłacalnie

DZIŚ, gdy na Polskę przypada około 2-2.5 proc. światowej produkcji przemysłowej, gdy uplasowaliśmy się na 10-11 miejscu w tabeli światowych producentów przemysłowych, zaczynamy się liczyć jako poważny partner w ekonomicznej współpracy międzynarodowej. Handel zagraniczny powiększył się w porównaniu z 1949 r. bez mała 6-krotnie. Obecna jego wartość odpowiada ponad 1/5 dochodu narodowego, przy czym 55 proc. polskiego eksportu stanowią wyroby przemysłowe. Rok ubiegły przyniósł najwyższy w ostatnich latach bo 10,7-procentowy wzrost obrotu handlu zagranicznego. Istnieją zatem niezłe warunki do skonkretyzowania poczynań, w wyniku których powinien nastąpić dalszy wzrost eksportu zgodnie z uchwałami XI Plenum KC oraz V Zjazdu partii.

Przypomnijmy, że zadania to poważne, zakładające wzrost eksportu o prawie 50 proc. w okresie najbliższej 5-latki i to głównie poprzez zwiększenie wywozu maszyn, urządzeń i artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. W tej sytuacji trzeba zastanowić się co i jak należy robić, ażeby w sposób możliwie o p t y m a l n y wzrastały obroty handlu zagranicznego, ażeby rozwijać eksport najbardziej o p ł a c a l n y.

Pierwsze kroki w tym względzie zostały już poczynione poprzez konkretyzację zaleceń XI Plenum KC, a następnie uchwały V Zjazdu partii. Sprowadzają się one m. in. do specjalizacji w produkcji eksportowej określonych zakładów i całych branż przemysłowych. Uplasowanie się na rynkach zagranicznych z wieloma wyrobami cieszącymi się dobrą marką było nader pomocne w wytypowaniu przedsiębiorstw oraz branż, które mają stanowić niemal specjalną grupę przemysłową, pracującą głównie na potrzeby eksportu.

Na wiosnę ub. r. zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, resorty przemysłowe ustaliły listę łącznie 100 zakładów, które w zamian za określone przywileje w postaci dodatkowych środków inwestycyjnych, finansowych, materiałowych oraz kadrowych — zobowiązane zostały do przyspieszenia wzrostu opłacalnej produkcji nowoczesnych, konkurencyjnych wyrobów eskportowych. Pierwszym i podstawowym warunkiem korzystania z tych przywilejów było podpisanie przez wybrane zakłady konkretnych wieloletnich umów z określonymi centralami handlu zagranicznego.

Przepustką do tego, jak go nazwano „klubu eksporterów" był udział wartości eksportu w produkcji globalnej danego przedsiębiorstwa. Do grupy I, najwyżej uprzywilejowanej, zaliczone zostały zakłady eksportujące ponad 50 proc. swej produkcji, do II te, które posiadają program rozwoju zapewniający im osiągnięcie owych 50 proc. do 1970 r. Jest jeszcze III grupa członków „klubu", w skład której wchodzą przedsiębiorstwa nie odpowiadające powyższemu kryterium ilościowemu, lecz eksportujące wyroby szczególnie opłacalne, cieszące się dużym popytem na rynkach zagranicznych, lub też ważne ze względu na geografię wywozu.

Do elity eksporterów, którym zapewniono priorytet w rozwoju, należą: 52 przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego, 12 przemysłu ciężkiego, 12 należących do resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego, 10 — przemysłu lekkiego, 7 — resortu budownictwa i materiałów budowlanych, 5 — resortu chemii oraz 1 — przemysłu spożywczego. W tej setce członków „klubu eksporterów" znajduje się 12 przedsiębiorstw woj. katowickiego.

Nie jest dziełem przypadku, że dominuje tu przemysł maszynowy, któremu przypada szczególna rola w rozwoju eksportu. W dobie przyspieszonej rewolucji naukowo-technicznej, popyt na maszyny i urządzenia należy chyba do najtrwalszych elementów koniunktury ekonomicznej na świecie. Wyroby te stanowią poza tym nader atrakcyjny towar w obrotach handlu zagranicznego ze względu na swą opłacalność. W wysokiej dziś bowiem cenie jest przede wszystkim myśl techniczna, której nośnikami są właśnie maszyny i urządzenia o coraz doskonalszych rozwiązaniach konstrukcyjnych.

„Klub eksporterów"

ODGRYWAJĄC ROLĘ wiodącą w dziedzinie eksportu, przedsiębiorstwa te przysparzać powinny nie tylko w szybszym tempie dewiz. Uzasadnione są także nadzieje, iż dzięki opanowywaniu produkcji bardziej nowoczesnych wyrobów — do czego zmusza konkurencja na rynkach światowych — przedsiębiorstwa zrzeszone w „klubie eksporterów" swymi wymaganiami w stosunku do dostawców materiałów, półfabrykatów, elementów i podzespołów będą oddziaływały korzystnie na poziom produkcji przeznaczonej na rynek krajowy.

Przemysł pracujący głównie z myślą o potrzebach handlu zagranicznego tworzyć mają — zgodnie z uchwałami takie m. in. branże, jak obrabiarek do metali, maszyn włókienniczych, narzędzi, maszyn i aparatów elektrycznych, taboru pływającego wraz z wyposażeniem okrętowym, silników okrętowych, taboru kolejowego, kompletnych cukrowni, a także kompletnych obiektów i aparatury chemicznej oraz kilka innych.

Jednakże sposób doboru członków „klubu eksporterów", a zwłaszcza program specjalizacji branżowej zaprezentowany przez kierownictwo resortów wzbudził szereg wątpliwości. Dyskusyjna jest zwłaszcza nadmierna ilość branż specjalizujących się w eksporcie, zaprzeczająca w gruncie rzeczy zasadzie selektywności rozwoju i nie sprzyjająca koncentracji sił i środków, zwłaszcza inwestycyjnych. Zastrzeżenia dotyczą również trafności wyboru, braku alternatywnych propozycji, niedostatecznego uwzględnienia obecnej i przyszłej specjalizacji w ramach RWPG.

Priorytet - obowiązuje

ZANIM jednak zapadną rozstrzygające decyzje w sprawie programu branż specjalizujących się w produkcji eksportowej warto zwrócić baczniejszą uwagę na doświadczenia 100 przedsiębiorstw — członków „klubu eksporterów". Obok bowiem doświadczeń niewątpliwie pozytywnych — lepsza jakość wyrobów, szybsze tempo ich unowocześniania, zainteresowanie w podjęciu produkcji wielu nowych wyrobów, dokładniejsza penetracja rynków zagranicznych itp. — ostro zarysowały się niedomagania zwłaszcza w dziedzinie powiązań kooperacyjnych. Deficytu niektórych istotnych elementów wyposażenia, półfabrykatów, a nawet normaliów i narzędzi — nie zdołały przełamać nawet owe „priorytetowe" przywileje eksporterów. Nie respektowały tych przywilejów również niektóre wojewódzkie komisje rozdziału robót. Poważne luki ma również system bodźców uwzględniający interesy tylko jednego ogniwa produkcji eksportowej — wytwórcy wyrobów finalnych przeznaczonych na eksport b e z p o ś r e d n i. Bywa więc i tak, że potężne agregaty nie mogą dotrzeć na czas do zagranicznego odbiorcy z braku np. silników, które zostały przez kooperantów „na pniu" sprzedane właśnie w ramach eksportu bezpośredniego.

Słabym ogniwem jest również nie zawsze najlepsza współpraca na styku: przemysł — handel zagraniczny, a doświadczenia dowodzą, że tworzenie przyzakładowych biur eksportowych nie jest w tym przypadku rozwiązaniem uniwersalnym. A już najeżona trudnościami zgoła nie do przebycia, wydaje się droga do specjalizacji owych 100 przedsiębiorstw, zwłaszcza jeśli idzie o jej zasadniczy warunek — o oczyszczenie asortymentowego profilu produkcji owych czołowych eksporterów poprzez przekazanie innym zakładom produkcji wyrobów nie związanych z eksportem.

Te i podobne doświadczenia członków „klubu" zasługują na uważną analizę i rychłe wyciągnięcie praktycznych wniosków, zanim dadzą one o sobie znać w formie dużo ostrzejszej i w zakresie znacznie szerszym, podważającym sens istnienia samego „klubu".

Jest to konieczne tym bardziej, że niektóre trudności eksporterów nakładają się na trapiące całą gospodarkę niedomagania, dysproporcje rozwowoju i związane z tym napięcia, takie m. in. jak owa zawiłość i zawodność kooperacyjnych powiązań, czy dotkliwy deficyt niektórych półfabrykatów, elementów, materiałów. Najlepszym wyjściem zdaje się być w tej sytuacji przyspieszenie tempa selektywnego rozwoju przemysłu, konsekwentne potraktowanie wymogów p r i o r y t e t u, jaki przyznano czołowym eksporterom.

Potaramy się to wyjaśnić i zilustrować bliżej na przykładzie doświadczeń tej grupy członków „klubu", jacy skupieni są w naszym województwie.

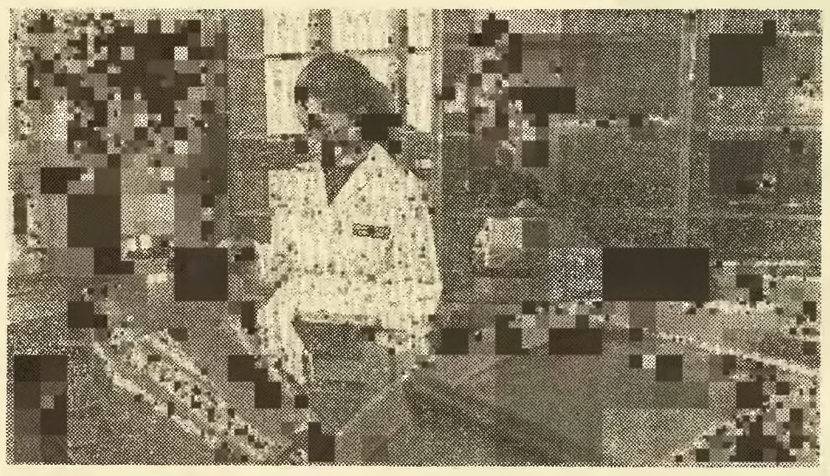

Nowe laboratoria GIG-u

Główny Instytut Górnictwa w Katowicach otrzymał ostatnio nowy 13-piętrowy budynek, w którym znalazły pomieszczenia laboratoria i pracownie naukowe.

Na zdjęciu: mgr inż. Ewa Trelińska — starszy asystent GIG-u, w laboratorium sieci wentylacyjnej w czasie cechowania anemometrów w tunelu aerodynamicznym.

CAF — Seko

z MYSLĄ O PRACUJĄCEJ KOBIECIE

USŁUGI DOMOWE PILNIE POSZUKIWANE

EUGENIA LIGĘZA

CICHE, a heroiczne boje o czystość prowadzą w swych domach co dnia kobiety Śląska i Zagłębia. I wcale nie używamy tu zbyt szumnych słów dla wyrażenia im za to słów uznania. Co więcej, z tego tytułu zasłużyły po tysiąckroć na specjalne odznaczenie.

Zamiast medali wolałyby one jednak konkretną pomoc. Bardzo jej potrzebują, gdyż takie czynności, jak mycie okien i podłóg, cyklinowanie i pastowanie parkietów, trzepanie chodników, pranie, należą do prac wymagających wiele sił i czasu. A nie mają ich za wiele i te kobiety, o których z wielką krzywdą mówi się, że „nie pracują", czyli prowadzące dom i wychowujące dzieci, a także kobiety zatrudnione zawodowo, wracające z fabryki, czy biura do domowych zajęć. Bo co tu ukrywać. Mimo pomocy domowników, zazwyczaj cały zespół prac porządkowych spoczywa na gospodyniach. Czy bardzo im on ciąży? W rozmowach z kobietami zadawaliśmy to pytanie, uzyskując różne opinie, w zależności od wieku gospodyń i warunków ich życia.

RADION SAM PIERZE...

ŻONA emerytowanego górnika stwierdziła, że obecnie o wiele łatwiej jest utrzymać czystość i nie wymaga to takiego wysiłku jak dawniej, gdy nie znano pralek i innych urządzeń. Posłuchajmy: *„Wy już ani nie wiecie co to były tara i balia, jak się moczyło bieliznę, i ile z tym było zachodu. Pamiętam, gdy się kiedyś pokazały niebieskie tablice z napisami: Radion sam pierze, toż miała być nowość. Ale nic się nie zmieniło, robota pozostała. A teraz włączy się maszynę i pranie idzie, nie tak jak z tym radionem. A jak się człowiek weźmie do sprzątania, to tyle jest różnych płynów i proszków, że robota prędzej leci. Tylko że w powietrzu za dużo tej sadzy, więcej niż za moich młodych lat. Czy mój stary mi pomaga? Ejże, dość się chyba narobił w życiu, niech teraz se wypocznie".*

Młoda kobieta, od 5 lat zamężna: *„Oboje pracujemy zawodowo, dlaczego tylko ja sama miałabym zajmować się domem? Zresztą mój mąż wszystko umie zrobić, a nawet lubi prace domowe, matka go tak nauczyła. Razem gospodarujemy, z tym, że cięższe prace robi on. Ale nie tylko — jest świetnym kucharzem i doskonale udaje mu się ciasto... Pomoc angażujemy tylko wtedy, gdy trzeba posprzątać po malowaniu..."*

„Nie pracująca", która dorabia przepisując na maszynie w domu, a ponadto wykonuje wszelkie prace domowe — pierze, sprząta, gotuje, opiekuje się mężem i dwójką dorastających dzieci: *„Owszem, dzieci mi pomagają, ale tylko dorywczo, nie mają zbyt wiele czasu, mąż choruje na serce, nie jest zdolny do poważniejszych wysiłków. Raz na tydzień przychodzi posprzątać mieszkanie pewna osoba, razem zresztą pracujemy. Bez niej nie mogłabym utrzymać czystości w domu. Sporo to kosztuje, ale w Katowicach bardzo ciężko znaleźć kogoś do pomocy w domu..."*

Lekarka: *„Ani ja, ani mąż, który jest również lekarzem, nie mamy czasu na zajmowanie się domem. Gdy żyła moja matka, to ona zarządzała naszym gospodarstwem, opiekowała się dzieckiem. Teraz ciągle zmieniamy gosposię i wreszcie postanowiłam postarać się o osobę, która by przychodziła na 8 godzin codziennie. Czy znajdę odpowiednią, trudno powiedzieć"...*

Pracownica fizyczna, żona wykwalifikowanego robotnika: *„Odżyłam, gdy niedawno przeprowadziliśmy się ze starego domu do nowego mieszkania. Tam stale sprzątałam i nie było tego widać. Obecnie utrzymywanie w czystości naszego mieszkania to po prostu przyjemność. Nie wiem tylko jak się czyści te skręcane szyby w oknach, jeśli nie damy rady tej robocie z mężem (który zresztą ma dość zajęć), trzeba będzie postarać się o fachowca. Ale gdzie go znaleźć?"*

Mężatka, urzędniczka: *„Mieszkamy z rodziną we wspólnym starym mieszkaniu, gdzie okna są wysokie i jest mnóstwo drzwi. Nie ma mowy, aby podołać tu gruntownym porządkom. Mamy pomoc „dochodzącą", ze spółdzielni..."*

DOŚWIADCZENIA SPÓŁDZIELNI „CZYSTOŚĆ"

Z przeprowadzonych rozmów można się ogólnie zorientować, iż najczęściej ze stałej pomocy obcej osoby korzystają (lub chcą korzystać) małżeństwa pracujące oraz mieszkańcy starych domów, w których sprzątanie nastręcza szczególne trudności. A wiele innych rodzin szuka wyręki doraźnej, w określonych odstępach czasu, lub przy specjalnych okazjach — do sprzątania po malowaniu, do mycia okien szwedzkich itd. Ten pobieżny zwiad potwierdziło doświadczenie spółdzielni „Czystość". Usłyszeliśmy: — Przed laty naszymi klientami były prawie wyłącznie dobrze sytuowane rodziny, dziś zgłasza się do nas coraz więcej zwykłych, pracujących małżeństw.

Czy Spółdzielnia „Czystość", która ma w tej chwili monopol na usługi domowe (bodaj z wyjątkiem Myszkowa, gdzie istnieje firma prywatna), może w każdej chwili na żądanie klienta skierować doń pracownicę? To zależy od miejscowości w której klient mieszka. Jeśli jest mieszkańcem Katowic, Bytomia, Sosnowca, Gliwic czy Tych i zadzwoni do miejscowego oddziału Spółdzielni, otrzyma odpowiedź, iż na pomoc trzeba poczekać parę dni, tydzień, a nieraz i dłużej. W innych miastach, jak Chorzów (gdzie są dwa punkty — w centrum i w Chorzowie Batorym), Zabrze, Tarnowskie Góry, Świętochłowice, Rybnik, Będzin, czy Ruda Śląska, nie ma zazwyczaj kłopotu z natychmiastową realizacją zamówienia. Po prostu w tych miastach łatwiej o pracowniczki, a zgłoszeń klientów notuje się mniej, niż w większych ośrodkach. **Ale wszystko to nie tłumaczy niezaprzeczalnego faktu: od lat nie zmienia się ta sama sytuacja i gdy trzeba w Katowicach lub innym dużym ośrodku znaleźć ręce do pracy domowej, to na te ręce każą nam czekać tak długo, że rezygnuje się z nierychliwych usług spółdzielczych, i szuka pomocy innymi sposobami.**

Trudno nam się pogodzić z tłumaczeniem, że brak sił do pracy, skoro urzędy zatrudnienia mają stałe trudności z ulokowaniem kobiet niewykwalifikowanych. Na pewno nie powinno zabraknąć chętnych, jeśli stworzy się im odpowiednie warunki materialne. Spółdzielnia „Czystość" dotąd stosuje zasadę, iż pracownica otrzymuje 60 proc. kwoty, jaką płaci klient, przy czym zakład wyposaża ją we wszelkie potrzebne materiały, środki chemiczne, a nawet rękawice ochronne. Spółdzielnia zapewnia również ubezpieczenie, prowadzi atrakcyjną działalność socjalną. Ale przy tym systemie pracownica spółdzielni, zatrudniona 200 godzin, zarobi miesięcznie niespełna tysiąc złotych. Stąd, zwłaszcza w większych, ośrodkach, gdzie istnieją lepsze możliwości zarobku, kobiety nie kwapią się do wstępowania do Spółdzielni.

CIEKAWE WNIOSKI ANKIETY

TOTEŻ dojrzała wreszcie myśl zreformowania dotychczasowych stawek w ramach istniejących możliwości. Zarząd Spółdzielni „Czystość" zwrócił się do 200 swoich klientów, korzystających stale (abonamentowo) z usług w domach, z prośbą o wypełnienie ankiety. Pierwsze jej pytanie dotyczyło jakości usług — klienci na ogół ocenili je pozytywnie. Następnie Spółdzielnia pragnęła dowiedzieć się, czy klienci wolą, aby pracownica przynosiła ze sobą środki czyszczące, czy też sami je chętniej dostarczą. Klienci wybrali to drugie. Ta praktyka wydaje się bardziej życiowa i pozwoliłaby zmniejszyć narzut spółdzielni. Na koniec zapytano, czy istnieje zapotrzebowanie na jakieś inne usługi, dotąd nie stosowane. Klienci zaproponowali: robienie zakupów z dostarczaniem produktów do domu, opiekę nad dziećmi, transport bielizny do pralni i z powrotem. Zarząd Spółdzielni debatuje nad ewentualną realizacją tego rodzaju usług, co rozszerzyłoby dotychczasowy ich zakres (sprzątanie mieszkań doraźne i abonamentowe, porządki po pracach malarskich i remontowych, czyszczenie okien, także śrubowanych, odświeżanie ścian klejowych, cyklinowanie parkietów, pastowanie i froterowanie podłóg, pranie w specjalnych zakładach oraz w domu klienta).

Wartość usług Spółdzielni w ubiegłym roku wyniosła 16 milionów złotych, przy 13 milionach w r. 1965, co dowodzi ciągłego wzrostu zapotrzebowania na te usługi. Ale lwią część stanowi wartość prac porządkowych, wykonanych na zlecenia administracji domów (mycie klatek schodowych, sieni, okien na korytarzach itd.). Do tego rodzaju prac spółdzielnia głównie kieruje swoje pracowniczki, usługi w mieszkaniach prywatnych ciągle stanowią margines działalności Spółdzielni. I to stanowi tajemnicę stałych trudności, na jakie kobiety natrafiają, próbując znaleźć pomoc w robotach domowych.

Naszym zdaniem, należałoby wreszcie dokonać w tym względzie jakiejś zasadniczej zmiany.

Chyba nie ma przeszkód, aby powstały w dużych miastach wydzielone przedsiębiorstwa miejskie usług domowych, podlegające radom narodowym. Jeśli istnieją miejskie pralnie, miejskie zakłady oczyszczania ulic, dlaczego nie mielibyśmy stworzyć przedsiębiorstw, które by wyręczały kobiety w ciężkich, trudnych pracach domowych?

CZYTELNICY PYTAJĄ REDAKCJA ODPOWIADA

UWAGA CZYTELNICY! Pytania przyjmujemy telefonicznie (301-87) w godzinach 10 — 13 w poniedziałki, wtorki i środy oraz w godzinach 13 — 15 w czwartki i piątki.

Dodatek stabilizacyjny dla górników

K. G. Nowy Wirek. Przepracowałem miesiąc w kopalni „Wirek" na dole, po czym przeniesiony zostałem do robót powierzchniowych. Po jakim czasie przysługuje mi dodatek stabilizacyjny, węgiel i premia z Karty Górnika?

Dodatek stabilizacyjny przysługuje przez okres jednego roku jedynie nowo przyjętym pracownikom dołowym. Z chwilą gdy pracownik przenosi się na powierzchnię, traci prawo do dodatku stabilizacyjnego. Jeśli natomiast idzie o węgiel, to pracownik dołowy otrzymuje tzw. deputat po 3-miesięcznym okresie pracy — 6 ton węgla plus ekwiwalent gotówkowy za 2 tony. Pracownikom powierzchniowym przydziela się taką samą ilość węgla dopiero po roku pracy. Górnicy korzystający z centralnego ogrzewania otrzymują dwie tony węgla, zaś ekwiwalent za 6 ton. Premię z tytułu Karty Górnika wypłaca się pracownikom dołowym po przepracowaniu 3 miesięcy, zaś pracownikom powierzchniowym po upływie jednego roku. (bp.)

Pożyczki na budowę i remont domu

S. A. Chorzów. Jaka instytucja przyznaje pożyczki bankowe na budowę domków jednorodzinnych? Jaka jest maksymalna wysokość pożyczki bankowej?

R. Sz. Ostropa. Gdzie można uzyskać pożyczkę długoterminową na kapitalny remont dachu, wymianę rynien i odnowienie elewacji budynku jednorodzinnego?

Sprawę udzielania pożyczek na budownictwo społecznione i indywidualne reguluje zarządzenie opublikowane w Monitorze Polskim nr 27 z 1965 r. Wniosek o przyznanie pożyczki wraz z odpowiednią dokumentacją jak: zezwolenie na budowę domku, zatwierdzony projekt techniczny, wyciąg z księgi wieczystej, zestawienie kosztów budowy, zaświadczenie pracy wnioskodawcy itp. składać należy w wydziale gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydium właściwej rady narodowej. O przydziale pożyczki decyduje komisja kwalifikacyjna d/s indywidualnego budownictwa mieszkaniowego przy każdej powiatowej i miejskiej radzie narodowej.

Dla wnioskodawców zamieszkałych w miastach liczących powyżej 100 tys. mieszkańców górna granica pożyczki wynosi 90 tys. zł., w pozostałych — 100 tys. zł. Własny wkład gotówki na budowę domku nie może być niższy niż 25 proc. ogólnych kosztów. Okres spłacania pożyczki przewidziany jest do 25 lat.

Przy ubieganiu się o pożyczkę na remont domku jednorodzinnego, a więc wyłączonego spod publicznej gospodarki lokalami, obowiązuje podobna procedura. Pożyczkę można uzyskać w wysokości do 50 tys. zł na okres 10 lat. Obowiązuje własny wkład wynoszący co najmniej 10 proc. kosztów remontu. (bp.)

Renciści mogą korzystać z ORS-u

Franciszek B. Sosnowiec. Jestem rencistą, pragnę kupić sobie na raty lodówkę, lecz słyszałem, że renciści nie mogą korzystać ze sprzedaży ratalnej w ORS-ie. Proszę o wyjaśnienie.

Oddział Wojewódzki Obsługi Ratalnej w Katowicach z siedzibą w Zabrzu poinformował nas, że w myśl zarządzenia MHW, określającego zasady udzielania kredytu na zakupy ratalne (instrukcja wykonawcza Nr 11 Dyrektora Centrali „ORS", Warszawa, z dnia 17 maja, cz. II. pkt. 10) — osoby pobierające rentę z tytułu zaopatrzenia emerytalnego (nie dotyczy rent sierocych i rodzinnych) — mogą uzyskać kredyt w wysokości 6-krotnej renty. Nie posiadają jednak uprawnień do występowania w ORS-ie jako poręczyciele.

Przy umowach z rencistami z tytułu zakupów ratalnych w ORS-ie, gdy suma kredytowana nie przekracza 5.000 zł dla zabezpieczenia otrzymanego kredytu potrzebnych jest dwóch poręczycieli. Gdy suma kredytowana przekracza 5.000 zł rencista musi mieć trzech poręczycieli. (b. w.)

Oświetlą i wyremontują drogę

Mieszkańcy ul. Leśnej w Piasku. Od lat mieszkamy przy nie oświetlonej ulicy. Poruszanie się po niej w porze wieczornej nie należy do przyjemności, zwłaszcza, że ulica ta znajduje się w opłakanym stanie. Interweniowaliśmy już w Prezydium GRN w Piasku, by zainstalować tam parę żarówek a drogę wysypać żużlem. Przyobiecano nam, że to uczynią, ale niestety jak dotąd sprawa nie ruszyła z miejsca. Może „TR" dowie się, kiedy konkretnie przystąpią do pracy, chętnie pomożemy.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. PRN w Pszczynie, do którego zwróciliśmy się z interwencją w tej sprawie, doniósł nam, że skarga mieszkańców ul. Leśnej w Piasku jest w pełni uzasadniona. Przyznało to również Prez. GRN w Piasku, zobowiązując się jednocześnie do oświetlenia tej ulicy do końca II kwartału br. Natomiast remont ul. Leśnej przewidziany jest w III i IV kwartale br. Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. PRN w Pszczynie, mgr Joachim Gorzye w zakończeniu listu do redakcji pisze: „Tutejszy wydział dopilnuje, by skarga mieszkańców gromady Piasek została terminowo załatwiona przez Prez. GRN w Piasku". (ir.)

Targi Krajowe w Poznaniu

Pod znakiem mody młodzieżowej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Kontraktowane na obecnych targach towary przeznaczone są na zaopatrzenie rynku w II i III kwartale bieżącego roku.

Jak zawsze główna uwaga nabywców skierowana jest na odzież konfekcyjną z tkanin i dzianin, a także obuwie. Do wieloletnich tradycji targów krajowych należy eksponowanie na każdej kolejnej imprezie jakiegoś wybranego problemu, który staje się „gwoździem sezonu". Otóż tym razem takim „gwoździem" targów „Wiosna - 69" jest kolekcja ubiorów dla młodzieży. Młodzieżowa odzież — to w pojęciu wystawców ubiory o „wystrzałowo" modnym kroju, bardzo żywe kolorystycznie, wesołe i fantazyjne, a zarazem funkcjonalne i niezbyt drogie.

Wiele takich ubiorów pokazano na ekspozycji przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego. Równocześnie w poznańskim Pałacu Kultury otwarto wystawę poświęconą problemom kultury i estetyki ubioru młodzieżowego. Wystawa znajdująca się pod patronatem ZMS została otwarta w dniu 15 marca w obecności przewodniczącego Zarządu Głównego ZMS tow. Andrzeja Żabińskiego i dwóch ministrów: przemysłu lekkiego — Tadeusza Kunickiego i handlu wewnętrznego Edwarda Sznajdra.

Pokaz mody jaki towarzyszył wystawie, z udziałem zespołów estradowych („No To Co" i „Alibabek") był barwnym „show", istną feerią młodości, wdzięku, i fantazyjnego ubioru.

Czy oferowana na pokazie odzież może być rzeczywiście stosunkowo tania? W kolekcji przeważały „spodniumy" z długimi żakietami, a więc materiałochłonne, a wykonane z drogich wełen stuprocentowych, oraz spodnie elastyczne w cenie powyżej 1.000 zł. za parę. Nie brak było jednak tanich i pięknych płaszczyków — prochowców z elano-bawełny w pastelowych, biało - beżowych tonach (ale gdzie je znaleźć?) i uroczych sukienek z barwnych tkanin bawełnianych w kwiaty, ozdobionych haftami, pasmanterią i wystrzałowymi kamizelami.

Wracając z pokazu — na ziemię — warto się zastanowić co jest realne w ofercie dla młodzieży przedstawionej przez przemysł odzieżowy? Otóż na pewno realne, bo oferowane w dużych seriach są sukienki typu „chłopka" z uszlachetnionych, niemnących a więc nieco droższych ale przepięknych i bardzo kolorowych tkanin bawełnianych. Będzie tego dużo w cenie od 250 — 300 zł.

Nie powinno też zabraknąć na rynku tak modnych obecnie i ogromnie lubianych nie tylko przez młodzież, ale i nawet przez dorosłych obywateli, odznaczających się sportową sylwetką — kurtek sportowych z zakładów im. 1 Maja we Wrocławiu. Są one z reguły bardzo długie, tuż przed kolana, obszyte dzikimi, kudłatymi sztucznymi futrami, często mają duże „furmańskie" kołnierze.

Drugim ciekawym rozwiązaniem ubioru młodzieży męskiej od 10 — 18 lat są garnitury z tanich elan 50 i 30-procentowych, łączonych z angorą i wełną. Wiodącą w tej dziedzinie fabryką są zakłady przemysłu odzieżowego „Gryfex" z Gryfowa w woj. wrocławskim. Fabryka produkuje rocznie do 3 mln sztuk odzieży, głównie garniturów chłopięcych i młodzieżowych oraz spodni.

Najnowszym modelem atrakcyjnego ubioru młodzieżowego, lansowanym przez fabrykę w Gryfowie jest zestaw „czterej pancerni". Składa się on ze spodni z beżowej 55-procentowej elany, z brązowej kurtki z tańszej mieszanki elanowej, pełnej patek, guzików metalowych i zamków błyskawicznych w nieoczekiwanych miejscach (np. na rękawach) oraz z brązowego beretu opatrzonego emblematem „czterech pancernych" w towarzystwie Szarika. Komplet kosztuje wprawdzie 900 z., ale na pewno ogromnie się spodoba naszej młodzieży rozentuzjasmowanej sympatycznymi wojakami i ich czworonogim przyjacielem.

BA

LAUREACI KONKURSU PIOSENKI RADZIECKIEJ

W Katowicach odbywały się ostatnio wojewódzkie eliminacje do VIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Według zgodnej opinii członków jury uczestnicy tegorocznej imprezy zaprezentowali bardzo bogaty repertuar. Laureatami wojewódzkiej eliminacji zostali: Teresa Janikowska z Częstochowy, duet Zofia i Czesława Rajfer z Katowic, Magda Słanina z Czechowic-Dziedzic i Urszula Ciesielka z Częstochowy. Będą one reprezentować nasze województwo na Ogólnopolskim Festiwalu w Inowrocławiu. Warto nadmienić, że dla zdobywcy I nagrody Zarząd Wojewódzki TPPR ufundował m. in. nagrodę w postaci wyjazdu do Związku Radzieckiego. Obok wymienionych laureatów, wysokie umiejętności piosenkarskie zaprezentowali również Teresa Lemparzek z Zabrza, Jadwiga Materniak z Piekar Śl. i Krzysztof Grzywnowicz ze Śl. T. Z. N. (kk)

53

ARTUR MORENA

Opowieść sensacyjna

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW

Marcin Koriol prezes Spółdzielni „Interpolex" otrzymuje listy z pogróżkami w których nieznany autor zawiadamia go, że umrze o północy 14 maja. Tą niezwykłą sprawą interesuje się Artur Morena — b. funkcjonariusz MO, a obecnie autor poczytnych powieści kryminalnych.

Marcin Koriol wraz z Moreną udaje się do willi swego brata Roberta. Zastają tam kapitana Anioła i kaprala Filipka z MO prowadzących śledztwo w sprawie jakiejś afery z platyną. Przybywa tu także zaniepokojona Beata — żona Marcina Koriola. Akcja opowieści toczy się w dniu 14 maja — jest godzina 23, a więc do północy pozostała zaledwie jedna godzina.

— Przed dwoma tygodniami przyszła do nas Beata i opowiedziała mojemu zastępcy całą historię.

— Całą?

— To, co dotyczy listów, nic więcej. Prosiła, żebyśmy nie ujawniali przed jej mężem, że była u nas. Nie wiedziała, jak wytłumaczyć, że Koriol nie szuka u nas pomocy.

— Co tu ukrywać, szefie — odezwał się kapral — on się nas boi.

— Domyślam się — powiedziałem — że byłeś w zmowie z Franiem i kazałeś mu ściągnąć Koriola. I stąd ten pomysł z kotłem.

Anioł małymi łyczkami popijał koniak.

— Rozmawiałem z dzielnicowym. Polecił mi kaprala Filipka, on właśnie przypomniał nam historię z platyną, w której to aferze Franio istotnie nam pomógł. Kapral wiedział też, że Franio często odwiedza Roberta.

— Ale kocioł zrobiłeś tylko dlatego, że Marcin miał tu przyjść?

Anioł napełnił opróżnioną nakrętkę koniakiem i podał ją kapralowi. Ten opróżnił ją jednym haustem i ostatnią kroplę strząsnął z kieliszka na ływan.

— Chciałem mieć w jednym miejscu ofiarę i jej domniemanego kata i zarazem ocalić Koriola. Podejrzewałem, że listy wysyła ktoś z rodziny Koriola, względnie w porozumieniu z jego rodziną, może nawet z żoną. Franio spełnił nasze polecenie. Za pośrednictwem Roberta obiecał Koriolowi, że załatwi sprawę listów. Jednak przy tej sposobności chciał z Robertem, jak dzisiaj się okazało, wyłudzić od Koriola trochę forsy.

54

— On zawsze robi takie kawały — powiedział przygnębiony kapral. — Ma wrodzony wstręt do pracy. Na sam widok pracujących ludzi dostaje zawrotów głowy i robi mu się niedobrze.

— Brawo — powiedziałem. — Ludwiczek Filipek pięknie to rozegrał.

— Ludwik — poprawił urażony kapral. — Już wystarczy, że zdrobnili moje nazwisko. Najładniej by było: kapral Ludwik Filip.

— Jak przypuszczasz, Anioł kto chce zabić Koriola?

— W rachubę wchodzi nawet Glindes. Pomysł z wysyłaniem listów dla wyłudzenia grubszej gotówki, to podobne do Prenis. Albo jest z kimś w zmowie, albo nie ma z tym nic wspólnego. To samo dotyczy wszystkich członków rodziny Koriola. Na razie jestem zdezorientowany. A ty?

Byłem także zdezorientowany.

DWUDZIESTA TRZECIA DWADZIEŚCIA

Spojrzeliśmy na drzwi, bo właśnie zaskrzypiały. Ukazał się w nich, opierając jedną dłoń na lasce a drugą na klamce, wystraszony Marcin Koriol. Z dłoni, w której trzymał laskę, zwisała wilgotna od potu chusteczka.

— Morena, niech to szlag trafi. Mówię panu, że coś chrobocze pod podłogą i w ścianach.

— W piwnicy jest dwóch moich ludzi — powiedział Anioł.

— Niech pan zejdzie do piwnicy i sprawdzi tych ludzi.

— Panie Koriol, tych ludzi nie trzeba sprawdzać. Pracują uczciwie i nie mają żadnych „boków". Są u nas w Polsce także tacy ludzie.

— Morena, a co pan powie?

— Wszystko jest w porządku. Niech się pan nie denerwuje.

— A ten typ, ten przeklęty Franio, gdzie on jest?

— W pokoju starszego pana — powiedział kapral.

Mógł wyjść przez okno.

— Nie wyszedł przez okno — odparł Anioł.

— Skąd pan wie? — zawołał Koriol. Nim zdążyliśmy przeszkodzić, podbiegł do pokoju Arkadiusza i otworzył drzwi.

— No proszę — wołał — gdzie on jest? Mówiłem!

— Niech pan tam nie wchodzi! — zawołałem.

W tym momencie z ciemnego wnętrza wyskoczył Franio w kąpielowych spodenkach.

— Jak pragnę zakwitnąć, pali się, czy co?

Za Franiem ukazał się zaspany Arkadiusz w długiej koszuli nocnej ozdobionej koronkami. Spojrzał na Marcina.

(C. d. n.)

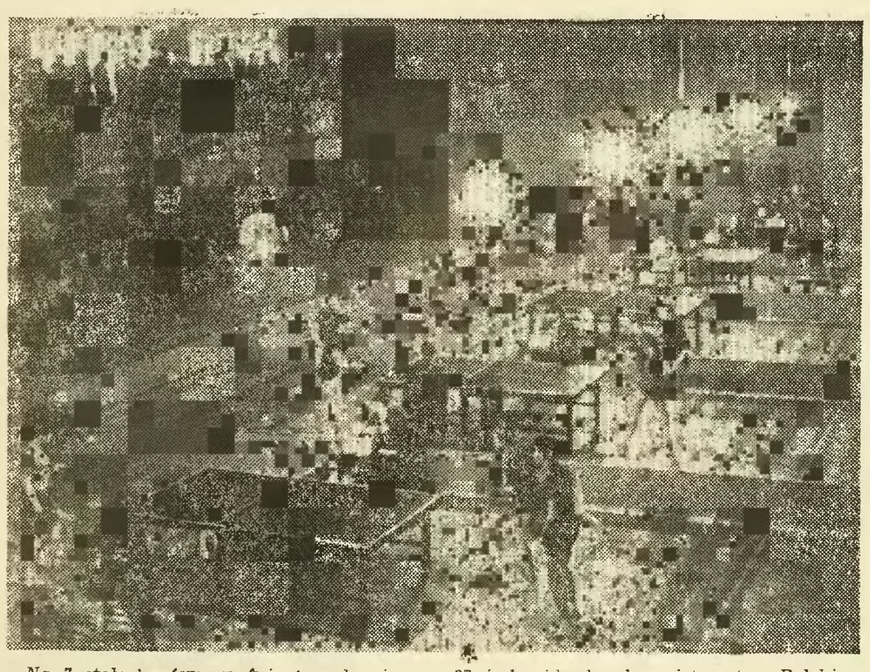

Na 7 stołach równocześnie toczyły się gry 37 indywidualnych mistrzostw Polski w tenisie stołowym. Hala w Siemianowicach była wymarzonym miejscem dla zmagań najlepszych krajowych pingpongistek i pingpongistów. Foto: Z. Wieczorek

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

Witold Woźnica i... Piechaczek nie zawiedli Siemianowic

(Obsługa własna)

Witold WOŹNICA (Siemianowiczanka) wśród mężczyzn, Danuta CALIŃSKA (Spójnia Warszawa) wśród kobiet, Calińska i Noworyta w deblu żeńskim, Kusiński i Baranowski (Spójnia) w deblu męskim oraz Caliński i Kusiński w grze mieszanej — oto zwycięzcy XXXVII indywidualnych mistrzostw Polski w tenisie stołowym, przeprowadzonych w ub. sobotę i niedzielę w hali w Siemianowicach. Turniej „starszych panów" wygrał niespożyty Piechaczek, pokonując w finale drugiego sławnego siemianowickiego muszkietera pingpongowego, Kawczyka.

Turniej o mistrzowskie tytuły został niezwykle starannie przygotowany przez działaczy Śląskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Właśnie w tym roku OZTS obchodzi jubileusz 40-lecia istnienia; z tej okazji Polski Związek Tenisa Stołowego powierzył mu organizację mistrzostw indywidualnych — i nie zawiódł się. Prezes PZTS, red. Artur Cendrowski, w rozmowie z nami wysoko ocenił wysiłki śląskich organizatorów i dziękował za nadzwyczaj sprawne przeprowadzenie turnieju. W Siemianowicach grano równocześnie na 7 stołach; stoły oddzielone były bandami; dla zwycięzców przygotowano puchary, dla finalistów i półfinalistów nagrody i dyplomy. Dopisała również publiczność. Słowem: bardzo udana impreza, za której sprawne przeprowadzenie podziękować wypada działaczom — takim jak Witold Kawczyk, Michał Roterski, Bronisław Nohel, Mieczysław Pięta, Józef Woźnica, Henryk Jedruś i wielu innych, których z braku miejsca wymienić nie sposób.

Organizacyjnie więc — wysoki poziom. A jak sportowo? Przez dwa dni obserwowaliśmy zmagania najlepszych małych rakietek Polski. W konkurencji mężczyzn daje się zauważyć dość wyraźne wyrównanie poziomu, lecz pozostaje kwestią do dyskusji, czy mamy do czynienia z równaniem w górę, czy też z równaniem... w dół. Owszem, do finału doszli faworyci — zawodnicy rozstawieni jako numer 1 i numer 2, ale nie było wcale pewne, czy tak się stanie. Stawka konkurentów, z których każdy mógł sięgnąć po tytuł, była większa. Wygrał jednak ogólny faworyt — w każdym razie faworyt Siemianowic — siemianowiczanin Witold Woźnica. Dziwna rzecz, ale zawodnik ten ostatnimi czasy nie wyjeżdżał na zagraniczne turnieje, chociaż w kraju był najlepszy. Podobno nie dopilnował formalności, związanych z przedłużeniem paszportu. Tak brzmi oficjalne tłumaczenie działaczy centrali. W każdym razie na mistrzostwa świata do Monachium (17—27 kwietnia) Woźnica jedzie, a jakże, a razem z nim Andrzej Domicz, Janusz Kusiński i młody zawodnik Spójni Warszawa, jeszcze junior Baranowski, zaś z kobiet dwie „etatowe" reprezentantki: Danuta Calińska i Czesława Noworyta. Warto donieść, że właśnie w siemianowickiej hali odbędzie się zgrupowanie naszych reprezentantów przed startem w mistrzostwach świata. Rozpocznie się ono 1 kwietnia i potrwa do 11 kwietnia. Bardzo się wszystkim przyda, bowiem nasza czołówka nie trenuje dziennie tyle godzin, ile powinien pingpongista. Jeśli marzy o dostaniu się do czołówki międzynarodowej.

— U nas najlepsi zawodnicy trenują tygodniowo 12 godzin, to góra, natomiast za granicą mistrzowie małej rakietki trenują po 5 i 6 godzin w dziennie! — powiedział nam kierownik wyszkolenia PZTS, trener Spójni Warszawa i czołowy jeszcze do niedawna zawodnik, Zbigniew Caliński. — Większość naszych klubów nie ma dobrych warsztatów pracy, trenuje w ciasnych salkach i na jednym stole. U nas, w Spójni, dopiero od niedawna mamy lepsze warunki, bo możemy korzystać z czterech stołów. No i są efekty, w postaci młodych chłopców, z których już dziś jest pociecha: Baranowskiego i Czochańskiego.

16-letni Czochański był autorem największej niespodzianki pierwszej rundy mistrzostw: wyeliminował w 5 setach zeszłorocznego wicemistrza Polski, Garczyńskiego! Potem Czochański uległ się przed Kusiński 1:3, ale i tak pozostawił po sobie dodatnie wrażenie jako talent czystej wody i wielce obiecujący. W walce o awans do ćwierćfinału odpadł Podwórny, przegrywając 2:3 ze Skublickim. W półfinale obrońca tytułu, Domicz, pokonał 3:1 Betmana, a Woźnica wygrał 3:0 z Petkiem (Woźnica w sobotę miał trudną przeprawę z S. Frączykiem, wygrywając 3:2).

Finał nie przyniósł oczekiwanych emocji: Woźnica rozegrał dobrą partię i stosunkowo szybko skruszył opór przeciwnika. Obaj zawodnicy grają — jak na nasze pojęcie — dobrze, ofensywnie, odważnie. Gorzej z taktyką gry, z myśleniem przy stole. Ale tenis stołowy — po wprowadzeniu rakietek z gąbki — stał się grą szalenie szybką, na myślenie... nie ma czasu! Witold Woźnica pokonał w finale Domicza 3:0 (do 16, 13 i 6 oto jak topniał opór łodzianina). Trzecie miejsce przypadło Betmanowi. 4) Petek, 5) Skublicki, 6) Kusiński, 7) Iwachow, 8) Baranowski.

Gra pojedyncza kobiet: od lat spotykają się w finale Calińska z Noworytą. Reprezentują chyba jednakową klasę, ale wczoraj wyraźnie lepsza była Calińska. Noworycie brakowało zacięcia w walce, brakowało należytej koncentracji. Nie spodziewaliśmy się, że finał kobiet potrwa jedynie 3 sety. Pierwszego wygrała Calińska do 13, w drugim zawodniczki przekroczyły regulaminowy czas (15 minut set) i zaczęło się liczenie: zawodnik podający musi rozegrać piłkę w ciągu 12 uderzeń. Calińska wygrała drugiego seta do 19, trzeciego — granego w dalszym ciągu na liczenie do 12 uderzeń — do 8. Gdyby Noworyta zechciała skupić się w grze, gdyby próbowała przełamać złą passę... Dalsza klasyfikacja 3) Alicja Biesota, 4) Grażyna Lasota, 5) Bieniaszek, 6) Ratzko, 7) Gwóźdź, 8) Kucharska.

Obie finalistki singla, Calińska i Noworyta, wygrały grę podwójną, pokonując w finale siostry Lasotówne 3:1. Tytuł mistrzowski w deblu męskim przypadł Kusińskiemu i Baranowskiemu, którzy w finale wygrali z Garczyńskim i Kowalskim 3:1. Niespodzianką było wyeliminowanie w półfinale pary Domicz — Woźnica przez właśnie Kusińskiego i Baranowskiego. Ostatecznie Woźnica z Domiczem uplasowali się na 3 miejscu, po zwycięstwie 2:1 nad Betmanem i Skibińskim. Wreszcie w grze mieszanej tylko w pierwszym secie para śląska Noworyta — Woźnica grała dobrze. Potem opanowali sytuację Kusiński z Calińską i wygrali 3:1.

Z wielką życzliwością obserwowali wszyscy finał turnieju „starszych panów", w którym Piechaczek pokonał Kawczyka 2:1 (21:13, 12:20, 21:14).

O sprawach, związanych z tenisem stołowym, napiszemy w najbliższych dniach. Dwa dni, spędzone w hali w Siemianowicach, dostarczyły sporo materiału. (sed)

W telegraficznym skrócie

(Informacja własna)

● **Ryszard Parulski zajął czwarte** miejsce w międzynarodowym turnieju floretowym „Challenge Adrien Rommel" w Paryżu. Zwyciężył już po raz drugi Rumun Drimba przed Stankiewiczem (ZSRR) i Heinem (NRF).

● **W stanie Quebec w Kanadzie** przeprowadzono zawody narciarskie w konkurencjach zjazdowych o Puchar Świata. Zwyciężył Austriak Karl Schranz. Polak Andrzej Bachleda zdołał w tak doborowej stawce konkurentów zająć 13 miejsce.

● **Kandydaci do reprezentacji** na XXIII Wyścig Pokoju przeprowadzili pierwszy, krajowy sprawdzian formy. Wygrał go Tadeusz Szpak (Wł. Łódź) przed Szurkowskim, Matusiakiem i Stachurą.

● **Drugą eliminację do motocrossowych mistrzostw Polski** w kategorii 250 ccm. wygrał Harazim (Górnik Czerwionka).

● **Polscy tenisiści rozpoczęli** towarzyskie spotkanie z młodzieżową reprezentacją Włoch. Po pierwszym dniu wynik meczu brzmi 1:1. Gąsiorek pokonał Castigliano 6:3, 12:10, a Meres przegrał z Grottą 4:6, 1:6.

● **Mistrzami Polski w konkurencjach alpejskich zostali:** Majerczyk (Wisła Gwardia) przed Trzebunią (Start) i Jarek (AZS) w slalomie specjalnym kobiet oraz Jan Bachleda (SNPTT) przed Trzebunią (Start) i Lipowskim (Wisła Gwardia) w slalomie specjalnym mężczyzn. W biegu zjazdowym triumfowała wśród kobiet Zofia Spławińska (AZS), a wśród mężczyzn Jerzy Woyna-Orlewicz (Wisła Gwardia) przed Janem Bachledą (SNPTT) i Ćwikłą (WKS).

Rekord świata na torze

23-letni kolarz meksykański Radames Trevino, ustanowił na torze olimpijskim w Meksyku rekord świata amatorów w wyścigu godzinnym, uzyskując odległość 46 km 955,69 m. Poprzedni rekord należał do Włocha Baldiniego, wynosił 46 km 393 m i był ustanowiony w 1956 r.

Piłkarze ręczni AZS i Sparty uratowali się

(Informacja własna)

Wczoraj zakończyły się rozgrywki mistrzowskie w I lidze piłki ręcznej mężczyzn. Mistrzem Polski została ponownie Spójnia Gdańsk, która w prestiżowym meczu wygrała we Wrocławiu z wicemistrzem Polski — Śląskiem Wrocław 19:15. Pogoń Zabrze wygrała dwa ostatnie mecze w Kuźni Raciborskiej z Rafametem 36:25 i w Opolu z Gwardią 27:19, zajmując ostatecznie czwarte miejsce w tabeli. Cenne zwycięstwo odniósł wczoraj katowicki AZS, ponieważ wygrana z Warszawianką 31:27 pozwoliła mu uratować się przed degradacją. Uratowała się również Sparta Katowice, gdyż po sobotniej porażce z Gwardią w Opolu 13:20 wygrała wczoraj z Rafametem 21:20. I ligę opuszczają Rafamet i AZS Kraków. Sparta Katowice zajęła ostatecznie ósme miejsce, a AZS Katowice dziesiąte.

Maroko gra z Polską

Na posiedzeniu władz Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej w Bazylei dokonano w sobotę losowania mistrzostw świata 7-osobowych drużyn męskich. Odbędą się one w przyszłym roku we Francji. Przeciwnikiem reprezentacji Polski będzie siódemka Maroka. Pierwszy mecz ma być rozegrany 14 lub 15 listopada br., a rewanż — 29 lub 30 listopada br.

Wałbrzych przegrał ze Skrą 50:52

Koszykarze Baildonu jednak w I lidze!

(Obsługa własna)

A jednak koszykarze Baildonu uzyskali awans do I ligi — w momencie, kiedy już mało kto wierzył w taką możliwość. Po przykrej porażce hutników we Wrocławiu z Gwardią, wszystko zależało od wyniku meczu Skra Warszawa — Górnik Wałbrzych. W sporcie nie należy jednak nigdy rezygnować przed zakończeniem walki. Tak właśnie postąpili koszykarze Baildonu w ostatnim meczu o mistrzostwo II ligi z AZS Środowisko Warszawa. Wygrali, a równocześnie w stolicy przegrał Górnik Wałbrzych! Baildon w I lidze!

Katowiczanie rozpoczęli spotkanie dość ospale i bez większego animuszu; widać nadal nie mogli zapomnieć o przegranej z Gwardią. Niezwykle ambitnie grający akademicy prowadzili długo różnicą kilku punktów, by wygrać pierwszą połowę spotkania 23:21! Dopiero po przerwie koszykarze Baildonu „wzięli się w garść", zaczęli sobie zdawać sprawę, że cień nadziei na awans jeszcze przecież istnieje. Cały zespół zaczął nagle grać szybciej, pewniej i bardziej zdecydowanie, popisując się celnymi rzutami z dystansu i pod koszem przeciwnika. W efekcie sytuacja bardzo szybko uległa zmianie, Baildon zaczął nadawać ton wydarzeniom na parkiecie, zdobywając zdecydowaną przewagę, która w pewnym momencie drugiej połowy wynosiła już 14 punktów. W sumie jednak zwycięstwo Baildonu 49:40 (21:23) przeszło bez większego wrażenia, gdyż nikt jeszcze nie przypuszczał, że dzięki temu przypieczętowany został awans Baildonu do I ligi...

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy w redakcji na telefon z Warszawy. Wreszcie uzyskujemy wiadomość... najpomyślniejszą: oto najgroźniejszemu rywalowi — Górnikowi Wałbrzych, powinęła się noga w Warszawie w meczu ze Skrą i skutkiem porażki wałbrzyskich górników w Warszawie Baildon zdobył mistrzostwo grupy południowej II ligi i awans do ekstraklasy. Górnik Wałbrzych przegrał w Warszawie po niezwykle dramatycznej końcówce 50:52, przy czym jeszcze na 15 sekund przed końcem spotkania wynik tego meczu był remisowy 50:50.

Tak więc, składając koszykarzom Baildonu gratulacje z okazji wywalczenia awansu do I ligi, należy również serdecznie podziękować zespołowi Skry Warszawa, który — jak przystało na prawdziwych sportowców — walczył o zwycięstwo do końca, oddając naszej drużynie bardzo miłą przysługę.

Punkty dla Baildonu w meczu z AZS Środowisko Warszawa zdobyli: Piątek 16, Kopystyński 10, Szewczuk 7, Langosz 5, Służałek 4, Zając i Łapiński po 3 oraz Grabowski 1. Najwięcej punktów dla gości zdobył Świtałowski — 10.

Udał się naszemu drugiemu zespołowi ostatni występ w II lidze. AZS Gliwice wygrał decydujący o pozostaniu w II lidze mecz z Pogonią Prudnik 75:59 (32:22) i dzięki temu przedłużył pobyt w II lidze. Spadają: AZS Środowisko i Pogoń Prudnik (M-del)

Legia mistrzem

(Informacja własna)

Mistrzami Polski — po emocjonującym wyścigu — zostali koszykarze Legii Warszawa, którzy w ostatnim meczu pokonali Wybrzeże Gdańsk 79:77! Na 2 sekundy przed końcem zwycięskiego kosza uzyskał Pstrokoński. W wypadku porażki Legii, tytuł przypadał Wiśle Kraków. Śląsk Wrocław uległ w sobotę Polonii w Warszawie i stracił szanse.

Gratulujemy koszykarzom Legii!

Nie leżymy nad Morzem Śródziemnym...

Mecze w anormalnych warunkach

Hokeiści grupy A rozpoczęli mistrzostwa

(Informacja własna)

W Sztokholmie rozpoczęły się zmagania najlepszych zespołów hokejowych o tytuł mistrza świata. Po dwóch dniach turnieju jedynymi zespołami, które nie straciły jeszcze ani jednego punktu są reprezentacje ZSRR i CSRS. Hokeiści radzieccy, którzy występują w roli obrońców tytułu mistrzowskiego wystartowali wręcz znakomicie - deklasując w swym pierwszym występie drużynę USA 17:2 (3:0, 11:0, 2:2). Bramki zdobyli: Firsow i Starszinow po 4 Michajłow 3, Jurzinow 2 oraz Poładiew, Pietrow, Malcew i Miszakow. Obie bramki dla USA strzelił: Lackey.

Znacznie trudniejszą przeprawę mieli radzieccy hokeiści w dniu wczorajszym w pojedynku z gospodarzami mistrzostw — Szwecją. Po niezwykle interesującym i zaciętym przebiegu spotkanie to, które obserwowała rekordowa liczba 10 tysięcy widzów wygrał ZSRR 4:2 (1:2, 1:0, 2:0). Bramki dla zespołu radzieckiego strzelili: Malcew, Michajłow, Starszinow i Charłamow, a dla Szwecji Nilsson i Johansson.

Doskonałą grę zespołową zademonstrowali w swym pierwszym występie wicemistrzowie olimpijscy — Czechosłowacy, którzy zdecydowanie górowali nad Kanadą, wygrywając gładko 6:1 (1:0, 2:1, 3:0). Bramki dla zespołu CSRS strzelili: Suchy 2, Horesovsky, Szevczik, Jiri Holik i Niedomansky, a dla Kanady: King.

Wysokie aspiracje mają także gospodarze mistrzostw świata — Szwedzi, którzy w pierwszym meczu zmierzyli się z Finlandią wygrywając 6:3 (3:1, 1:1, 2:1) i w ten sposób wzięli pełny rewanż na Finach za dwie porażki poniesione przed własną publicznością na początku sezonu. Bramki dla Szwecji zdobyli: Lundstroem i Henriksson po 2 oraz Lars Nilson i Ulf Sterner, a dla Finlandii: Issaksson, Peltonen i Kejonen. Finowie w drugim dniu mistrzostw stawili bardzo zacięty opór Kanadzie, ale ostatecznie przegrali 1:5 (1:1, 0:1, 0:3), mimo iż przez dwie tercje byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla Kanadyjczyków. Bramki strzelili: Caffrey 2, Pinder, Huck i Bourbonnais, a dla Finlandii: Keinonen.

W ostatnim wczorajszym meczu reprezentacja CSRS pokonała USA 8:3 (2:1, 4:2, 2:0). Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: Niedomansky i Jarosław Holik po 2, Farda, Suchy, Hrbaty i Golonka, a dla USA: Lacky, Christiansen i Stordahl. Dzisiaj hokeiści mają przerwę w rozgrywkach natomiast we wtorkowych spotkaniach zmierzą się: CSRS — Finlandia, Szwecja — USA, ZSRR — Kanada.

ZSRR	2	4	11: 4
CSRS	2	4	14: 4
Szwecja	2	2	8: 7
Kanada	2	2	6: 7
Finlandia	2	0	4:11
USA	2	0	5:23

Górnik - Ruch 2:0

(Obsługa własna)

W Zabrzu mecz doszedł do skutku: sędzia Eksztajn uznał warunki za nadające się do prowadzenia meczu (bo nie gry: o prowadzeniu normalnej gry nie mogło być mowy). Zawodnicy biegali więc ostrożnie na zmarzniętym boisku, ślizgali się, potykali i przewracali. Porywisty wiatr, w dodatku: co chwilę zmieniający się — wyczyniał z piłką najdziwniejsze harce. Potwornie anormalne warunki!

Górnik wygrał 2:0 (1:0). Prowadzenie uzyskał w 26 minucie po rzucie rożnym piłkę dostał na głowę Lubański i skierował z bliskiej odległości do siatki. Druga bramka padła z rzutu karnego: w 50 min. Piechniczek sfaulował na polu karnym Szołtysika i sędzia przyznał Górnikowi „jedenastkę". Egzekutorem był Lubański, który celnym strzałem w sam róg podwyższył wynik meczu, jak również umocnił się na prowadzeniu w tabeli najlepszych strzelców I ligi.

Trudno zastanawiać się nad poziomem gry, nad taktyką i innymi elementami. Anormalne warunki nie pozwalają na stosowanie normalnych kryteriów oceny. Cud, że na tym meczu nie doszło do poważniejszych kontuzji. Zawodnicy wykazali niezłe przygotowanie kondycyjne. Biegali — częściowo: z zimna — wytrwale, dużo i szybko. Tym razem — w przeciwieństwie do pierwszej niedzieli mistrzostw, która odbyła się na błocie po kolana — piłka nie była szybsza od graczy: wiatr podbijał ją fantastycznie...

Górnik bez Kostki i Oślizły: Gomola — Kuchta, Floreński, Gorgoń, Latocha — Musiałek (Olek), Wilczek, Deja — Szołtysik, Lubański, Skowronek. Ruch bez kontuzjowanego w meczu przeciwko Polonii Bema: Pietrek — Piechniczek, Maszczyk, Nieroba, Dyzewiecki — Gomoluch, Bula, Biernacki — Twardoch, Herman, Faber.

Ruch ambitnie walczył do końca o poprawienie wyniku. Piłkarze obu drużyn wykazali wiele ambicji i poświęcenia.

ROW - Szombierki 1:2

(Informacja własna)

Około 7 tysięcy zmarzniętych do szpiku kości i srodze zawiedzionych zwolenników rybnickiego ROW opuszczało rybnicki stadion złorzecząc na swych piłkarzy. Rybnicki beniaminek nie potrafił bowiem przełamać pechowej passy niepowodzeń na własnym boisku również w kolejnym meczu z Szombierkami, przegrywając 1:2 (0:1).

Rybniczanie włożyli do tego spotkania maksimum ambicji i ofiarności mając nawet optyczną przewagę w polu. Niestety pod bramką przeciwnika tracili zupełnie inwencję tracąc piłki w pojedynku ze zdecydowanie wkraczającą defensywą Szombierek. Tak więc mimo optycznej przewagi w polu gospodarzy i sprzymierzeńca w postaci silnie wiejącego wiatru prowadzenie zdobyli bytomscy górnicy, dzięki przytomnemu strzałowi Jerzego Wilima, który wykorzystał niezdecydowanie obrońców i bramkarza Horna.

Po przerwie rybniczanie jeszcze raz ruszyli do desperackiego ataku i Szulik zdobył w 54 minucie wyrównującą bramkę, ale przeciwnik lepiej rozłożył się, był bardziej dojrzałym zespołem i szybciej zdołał się przystosować do zmarzniętego i ośnieżonego boiska. Losy spotkania rozstrzygnął w 64 minucie Powieczko, który wykorzystał dobre podanie Jerzego Wilima i zdobył zwycięską dla Szombierek bramkę.

W sumie zwycięstwo gości było zasłużone. Do wybijających się zawodników w tym meczu należeli: bracia Wilimowie, Mandziara, Powieczko i Nowak w Szombierkach oraz Szulik i Konsek w zespole gospodarzy.

Szkółka Włókniarza - BBTS najlepsza

(Obsługa własna)

Oblodzone stoki Skrzycznego nie wystraszyły młodzieży startującej w I Zawodach Młodzieżowych Szkółek Narciarskich CRZZ. W tych warunkach nie było mocnych. W sobotnim slalomie dalsze miejsca zajmowali nawet mistrzowie Polski — Pieściecka, Wieczorek i inni. Zawody były bardzo udaną imprezą, w której startowało ponad 300 najwybitniejszych przedstawicieli szkółek z całego kraju. W punktacji zespołowej jeszcze jeden sukces odniósł Włókniarz BBTS Bielsko, wyprzedzając ROW Rybnik, Kuźnię Ustroń, Chełmca Wałbrzych, KKS Bielsko i Podbale Nowy Targ.

SLALOM: juniorki „A" — Piprek (BBTS) 110,5, Paszcza (Kuźnia) 122,1, Laszczak (MKN Bielsko) 124,0, dziewczęta — Czader (MKN) 62,0, Kram (MKN) 63,9, Sadlik (Kuźnia) 65,6, juniorzy „A" — Bydliński (BBTS) 71,3, Domin (Chełmiec Wałbrzych) 72,6, Skrzydłowski (KKS Bielsko) 78,0, młodzicy — Przybyła (MKN) 53,2, Pieronkiewicz (BBTS) 53,6, Profus (BBTS) 54,2. GIGANT: juniorki „A" Krupska (KKS) 55,8, Pierściecka (MKN) 56,0, Adamiec (Chełmiec) 56,8, juniorzy „A" — Bydliński 48,3, Wykrota (KKS Bielsko 49,0, Goj (KKS) 49,5, dziewczęta — Kram 61,1, Sadlik 66,9, Laszczak 70,3, młodzicy — Staszek (MKN) 55,1, Profus 56,6, Pieronkiewicz 56,8.

SKOKI: juniorzy „A" — Dutka (Podhale Nowy Targ) 227 pkt., Walu (BBTS) 220 pkt., Barcik (BBTS) 216,5, młodzicy — Sikora (BBTS) 201 pkt., Krysta (BBTS) 191,5 pkt., Ryczek (BBTS) 190 pkt. DWUBÓJ KLASYCZNY: młodzicy — Kulik (ROW Rybnik) 430 pkt., Bryniarski (Podhale) 406 pkt., Kohut (ROW) 397 pkt., juniorzy „A" — Korla (MKN) 392 pkt., Wisła (MKN Bielsko) 389 pkt., Kawulok (ROW Rybnik) 376 pkt. BIEGI: juniorki „A" — D. Haratyk (ROW) 7,14, M. Legierska (ROW) 7,32, Śliwka (ROW) 7,37, dziewczęta — A. Tajner (ROW) 8,09, B. Legierska (ROW) 8,12, Hojdyła (BBTS) 8,17, juniorzy „A" — Kawulok (Beskid Isteb na) 12,53, Korla (MKN) 12,54, St. Górny (MKN) 13,08, młodzicy — Motykowski (Śrublarnia Sporysz) 6,51, Br. Holeksa (Kuźnia) 7,19, E. Holeksa (Kuźnia) 7,34.

Dziś kolejne zawody — mistrzostwa woj. katowickiego szkół oraz Zimowe Igrzyska Katowickiej Chorągwi ZHP, nad którymi patronat ma nasza redakcja. Godz. 10 w Szczyrku.

Juniorzy Naprzodu wicemistrzami Polski

(Informacja własna)

W Warszawie zakończył się finałowy turniej hokejowy o mistrzostwo Polski juniorów. Obrońca tytułu mistrzowskiego Naprzód Janów przegrał decydujący o pierwszym miejscu mecz z Podhalem 1:3 (0:2, 0:1, 1:0). Mecz był szybki, zacięty i stał na wysokim poziomie. Obserwatorzy stwierdzili, że przewyższał on wiele spotkań ekstraklasy. W dwóch poprzednich spotkaniach młodzież Janowa pokonała ŁKS 9:5 (2:2, 6:2, 1:1) i Polonię Bydgoszcz 12:1, zdobywając tytuł wicemistrza Polski.

* * *

W meczach o wejście do I ligi ŁKS pokonał Śląsk Wrocław 4:1 (2:1, 1:0, 1:0), a Unia Oświęcim wygrała z KTH 2:0 (1:0, 2:0, 0:0).

Koszykówka

Koszykarki bytomskiej Polonii uczestniczyły w półfinałowym turnieju o wejście do I ligi w Szczecinie. W ostatnim dniu turnieju bytomianki odniosły nareszcie zwycięstwo wygrywając ze Startem Lublin 73:54 (34:19), ale niestety nie zakwalifikowały się do finału. Z grupy szczecińskiej awans uzyskały koszykarki: Czarni Szczecin i Szprotowia.

2:3 Kolejarza z Legią

Siatkarki Kolejarza Katowice zasygnalizowały chyba zwyżkę formy, skoro grały w Warszawie z Legią aż 5 setów. Katowiczanki wygrały dwa pierwsze sety do 11 i do 10, niestety potem nie starczyło już sił i Legia wygrała 3 sety do 7, 8 i 7. Legia jest liderem tabeli — 15 punktów, przed Startem Łódź — 14 (ale o 1 mecz mniej) i Wisłą — 13 (również o 1 mecz mniej). Kolejarz Katowice na przedostatniej pozycji z 2 punktami z 15 gier.

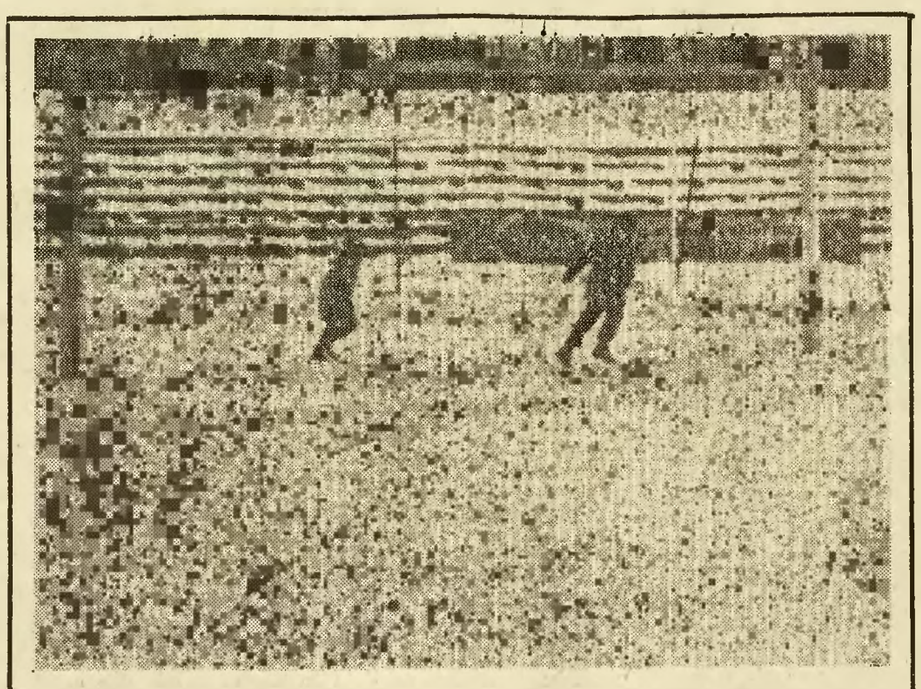

Chcieliśmy dać na tym miejscu fragment meczu piłkarskiego — zamieszczamy „zdjęcie arktyczne"... Zmarznięte grudy utworzyły się na boisku w Siemianowicach i sędzia słusznie odwołał mecz GKS Katowice — Zagłębie Sosnowiec, podobnie jak w Bytomiu odwołano mecz Polonii z Legią. Mali chłopcy zmykają co sił w nogach z boiska, po którym hulał wiatr.. Foto: Z. Wieczorek

Wyniki i tabelki - jednym tchem

I liga

Górnik — Ruch 2:0 (1:0)
ROW — Szombierki 1:2 (0:1)
Polonia — Legia odwołany
GKS — Zagłębie odwołany
Wisła — Pogoń 2:2 (1:0)
Śląsk — Odra 0:1 (0:1)
Wałbrzych — Stal 0:1 (0:0)

1. Górnik (1)	15	24	26:6
2. Legia (2)	14	20	22:9
3. Polonia (3)	14	18	20:9
4. Szomb. (4)	15	17	18:16
5. Stal (5)	15	17	15:16
6. Wisła (6)	15	16	15:19
7. Pogoń (7)	15	15	21:16
8. Zagłębie (8)	14	14	20:22
9. Odra (10)	15	14	20:25
10. Ruch (9)	15	13	18:22
11. Katowice (11)	14	10	10:15
12. Wałb. (12)	15	10	13:22
13. ROW (13)	15	10	13:24
14. Śląsk (14)	15	8	8:18

II liga

1. Cracovia (1)	16	22	24:12
2. Gwardia (2)	16	20	34:19
3. Unia R. (6)	16	19	21:22
4. Zawisza (4)	16	18	17:11
5. Unia T. (5)	16	18	15:12
6. Garbarnia (3)	16	18	20:19
7. Hutnik (8)	16	17	20:21
8. Górnik (7)	16	16	20:19
9. ŁKS (12)	16	15	16:20
10. Piast (9)	16	15	12:16
11. Start (14)	16	14	18:14
12. Wojkowice (10)	16	14	20:21
13. Arkonia (11)	16	13	17:16
14. Motor (13)	16	13	14:23
15. Lech (16)	16	12	16:25
16. Olimpia (15)	16	12	12:26

ŁKS — Piast 2:1 (0:1)
Start — Wojkowice 1:0 (0:0)
Cracovia — Olimpia 2:0 (0:0)
Gwardia — Górnik W. 3:3 (2:2)
Lech — Garbarnia 1:0 (1:0)
Unia T. — Zawisza 0:0
Hutnik — Arkonia 1:0 (0:0)
Unia R. — Motor 3:1 (2:1)

Brawą dla sędziów Nowaka i Swistka!

Bijemy gorące brawa sędziom: Nowakowi z Zielonej Góry i Swistkowi z Rzeszowa! Obaj podjęli bardzo rozsądne decyzje i odwołali mecze, do których prowadzenia zostali wyznaczeni: sędzia Nowak — spotkanie w Bytomiu pomiędzy Polonią a Legią Warszawa, sędzia Swistek — mecz GKS Katowice z Zagłębiem Sosnowiec. Powód oczywisty: warunki tak terenowe, jak atmosferyczne były więcej niż anormalne!

— Zbadałem stan boiska, obszedłem je dokładnie. Pokrywa zlodowaciała, zmarznięte grudy, ślizgawica. O kontuzje w takich wypadkach byłoby nietrudno, nie mówiąc już o tym, że prowadzenie jako takiej normalnej gry byłoby niemożliwe. W tym stanie rzeczy nie mogłem podjąć innej decyzji, jak tylko mecz odwołać — powiedział nam sędzia Nowak, gdy odwiedziliśmy go w szatni, aby pogratulować słuszności decyzji. — Poprosiłem kapitanów drużyn: Winklera z Polonii i Brychczego z Legii, i zreferowałem im moją decyzję.

Piłkarze Legii byli jak gdyby rozczarowani tym, że mecz się nie odbędzie. Widocznie nie rozumieli, że decyzja arbitra — jedynie w tych warunkach, słuszna — podjęta została w trosce o zdrowie zawodników, o całość ich nóg i ciała. Pisaliśmy w ub. piątek, że o wyznaczenie pierwszych meczów ligowych na tak wczesny termin (początek marca) nie można mieć wyłącznie pretensji do autorów kalendarzyka rozgrywek. Autorzy kalendarzyka mogą wyznaczać mecze nawet na styczeń i luty, nawet na okres „najwredniejszej" niepogody. Natomiast jest obowiązkiem sędziów — zastanowić się nad tym, czy warunki terenowe i również atmosferyczne pozwalają na rozegranie spotkania. Mecze piłki nożnej, także mecze mistrzowskie, to nie są żadne karne roboty! Przepraszam za porównanie, ale jedynie działania wojenne prowadzone są bez względu na warunki, chociaż w planowaniu operacji wojskowych uwzględnia się prognozy meteorologów.

Polski Związek Piłki Nożnej i jego Wydział Ligi — chcą „na siłę" wmówić nam, że leżymy w co najmniej śródziemnomorskiej strefie geograficzno - klimatycznej. Tymczasem — jak powszechnie wiadomo — tak nie jest (niestety!). Pierwsze dni marca, a właściwie nawet cały marzec — to nie są w naszym klimacie warunki do gier sportowych na otwartym powietrzu. Wyznaczanie ligowego startu na tak wczesną porę powoduje wszechstronne straty: FINANSOWE (zniszczone nawierzchnie boiska), KASOWE (zmniejszone wpływy biletowe), ZDROWOTNE (kontuzje i choroby zawodników). Można jeszcze wyliczyć szkody zdrowotne widzów, którzy zaryzykują wybranie się na stadion; taką wycieczkę przypłacić mogą przeziębieniem, grypą, zapaleniem płuc, w konsekwencji — absencją w pracy. Tak jest: można z łatwością doszukać się szkód SPOŁECZNYCH w tak wczesnym rozpoczynaniu sezonu piłkarskiego.

Ale — powtarzamy — są przecież jeszcze SĘDZIOWIE i do nich to należy ostatnie słowo w sprawie dopuszczenia do odbycia meczu, czy też odwołania go. Bijemy brawa sędziom Nowakowi i Świstkowi, że uczynili użytek ze swojego regulaminowego przywileju i obowiązku. Trzeba było posiadać odwagę nie lada, żeby wziąć wczoraj odpowiedzialność i dać gwizdkiem sygnał rozpoczęcia meczu. Byliśmy na stadionach w Bytomiu (na starym boisku Szombierek) i w Siemianowicach (gdzie grać będzie w rundzie wiosennej GKS Katowice). Sprawdzaliśmy — dla ciekawości — stan płyt. Coś niesamowitego! Grudy co krok, grożące wykręceniem nogi; ślizgawica! W dodatku ostry, przenikliwy wiatr, gęsta zadymka, redukująca widoczność. Nie, nie, to nie były warunki do gry w piłkę nożną!

Oczywiście, każde boisko posiada swoje indywidualne cechy. W Bytomiu i w Siemianowicach sędziowie uznali warunki za nieodpowiednie. Gdzie indziej sędziowie osądzili, że grać można i wzięli to na swoje sumienie. Ich sprawa. Sędzia jak kapitan na okręcie: pierwszy po Bogu...

Na dobrą jednak sprawę: już w piątek, najdalej w sobotę — PZPN powinien był generalnie odwołać mecze ligowe. W Bytomiu i w Siemianowicach zastąpili go w tym — sędziowie. Nie obyło się jednak z pewnością bez strat materialnych (koszty afiszów, przejazdów Legii i sędziów). Kto je wyrówna? Chyba Wydział Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej?

W każdym razie: jeszcze raz brawa dla sędziów Nowaka i Świstka!

LIGA DERBOW

Po uwzględnieniu wczorajszych meczów Górnik — Ruch 2:0 i ROW Rybnik — Szombierki 1:2, tabela tzw. ligi derbów, odnotowującej wyniki spotkań 7 drużyn I-ligowych województwa katowickiego między sobą, wygląda następująco:

1) Górnik	7	12	14:4
2) Szombierki	8	12	11:6
3) Polonia	7	8	8:6
4) ROW	7	6	8:10
5) Katowice	7	5	3:6
6) Zagłębie	6	4	10:12
7) Ruch	8	3	7:17

23 marca tylko jeden mecz derbowy: Zagłębie Sosnowiec — ROW Rybnik.

Tenis

(Informacja własna)

W Gliwicach odbył się turniej tenisowy w hali. W półfinale Jamroz (Gwardia Wrocław) pokonał Nowaka (Nadwiślan Kraków) 7:5, 6:3 a Andrzejewski (SKT Sopot) Śmiecikowskiego (Nadwiślan) 6:1, 6:1. W finale Jamroz wygrał